

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

Kurytyba - 15 listopada (novembro) - 1983 - Nr 3.892 - (45/83)

“LUD” (O POVO)

O MAIOR JORNAL POLONES

DA AMERICA LATINA

FUNDADO EM 1920

CIĘ FELDHUZEN

## Chłi targ ratuje Warszawiaków

Grupa siedemnastu przedstawicieli rządów zachodnich odwiedziła Warszawę, aby zbadać chorą gospodarkę PRL. W różnych kołach powiało nadzieję, że ta wizyta otworzy na fazę w stosunkach z krajami przemysłowymi i zainicjuje Europę i Ameryki i może odwrócić kran zyciodajnych rzytów. Oczekuje się podjęcia rokowań w sprawie prolon-

splat 14 miliardów dolarów, jakie PRL otrzymała i w znacznej części zmarnowała, bądź przez niekompetencję, bądź przez korupcję władz. Rządy zachodnie interesują się przewszystkim rozwiązaniem sytuacji wewnętrznej w Polsce, a w Warszawie nie zdziałali na Zachodzie zmylić nikogo pomysłami zmian w statusie państwa, a ustawicznie obniżanie stopy owej społeczności coraz bardziej upodabnia kraj do Sotów.

Jaruzelski bezmyślnie zastrza stosunki z rządami zachodnimi i budzi niepokój dowodami głupoty, jak na przykład pro skierowanie do rządu norweskiego, po przyznaniu Wale pokojowej nagrody Nobla. Tylko wschodni prymitywizm ślenia mógł wpaść na podobny pomysł. Nadworny błazen ułzkiego nazwiskiem Urban uważa, że przyznanie nagrody esie było wtrąceniem się w wewnętrzne sprawy polskie, an miał wszelkie prawo do wypowiedzenia takiej bzdury, ro jego kumpel Rakowski również uznał dalsze istnienie kcji amerykańskich za nielegalne wtrącanie się do wew-

nych spraw Polski. Rząd próbuje naprawiać tę sytuację wewnętrzną bez ładu społeczeństwa. Jest to program niewykonalny i z gó- skazany na niepowodzenie. Nie da się w żadnym kraju, z ąkiem Albanii, stworzyć normalnego trybu życia z wyłąc- niem elity, bez uczonych, bez pisarzy, artystów, dziennika- i studentów. Zachód nie dał dotąd odpowiedzi w jaki spo- smozna — i warto — pomóc reżymowi, który pognebił ruch otńczy, wyeliminował twórców kultury, pozbawił spo- ęstwo praw i nie potrafił się z nim porozumieć w sprawie owy. Zamiast tych zagadnień zupełnie zasadniczych nie- me plenum komitetu centralnego partii zajęło się głównie iewami ideologicznymi i personalnymi. Atakowano Ko- i pietnowano takie odchylenia jak "anarchosyndykalizm", smopolityzm" i "ekonomiczny woluntaryzm", przyczym ten i dziwotwo miał w żargonie partyjnym oznaczać okreś- e polityki gospodarczej Gierka. Poza tym plenum upierało ąby najważniejsze stanowiska administracyjne obsadzać imnikami "wiodącej" partii, co było w sposób widoczny skie- ane przeciw umundurowanym członkom ekipy Jaruzel- e aktualnego reżimu.

Jednocześnie z szumnymi deklaracjami o stabilizacji życia wniają się zapowiedzi wciąż nowych podwyżek cen. W ze- m roku podrożało wszystko, od mięsa do chleba i poprzez ystkie usługi. Obecnie rząd zapowiada nowe podwyżki. Ta owieź jest komentowana przez "Trybunę Ludu", "Rzecz- olita" i wszystkie inne środki masowego ogólniania, jako ąd obalności władz o dobro obywateli. Ludzie muszą wywie- e, że rząd i partia mają rację i że podwyżki są absolutnie ieszne bo podwyżkowane — rzecz jasna — troską o szybki ój kraj. A więc co teraz podrożeje? Chleb, przetywo ęże, mięso, mleko, śmietana, masło, kefir, sery, a zapewne argaryna. Choć margaryna nie wytwarza się z mleka, to ęzego nie skorzystać z zamieszania i nie dobić złotówki do ęgi kostki? Chleb podrożeje o 6 do 8 złotych za kilogram, ątm będzie kosztować około 30 złotych. Jeśli średni ędnik zarabia dziś 9 - 10 tysięcy złotych miesięcznie, to za inę swej pracy będzie mógł nabyć trochę więcej niż boche- ęchleba (na zachodzie Europy robotnik kupuje bochenek ęba za pięć minut swej pracy). Polski robotnik będzie rów- ęmi kupić za godzinę pracy, jeden, dosłownie jeden gu- do płaszcza czy marynarki. I to wcale nie jakiś luksusowy ęk, a więc chyba jest nonsensem, żeby zwykły guzik kosza- ęł od 20 do 40 złotych. Pewnie, że to nonsense, ale przecież ękomunistyczna doktryna gospodarza jest wielkim kon- ęsem, na jaki składają się właśnie takie przykładyki guzi- ęw. Dobrze odżywny dyktator z K.C. partii tłumacza, ę socjalizm jest systemem dynamicznym i wciąż się rozwija. ężąc po cenach guzików rozwój idzie w zawrotnym tempie ę Zachód już dawno pozostał w tyle.

Polacy ratują się jak mogą. Na warszawskim stadionie ęrtowym klubu "Skra" można w każdą niedzielę znaleźć ęle artykułów, których na próżno szukać w sklepach. Od ęci samochodowych do dywanów, od butów do pism por- ęgraficznych. Jest to tak zwany Pchli Targ, na którym ludzie ęgną pozbyć się niepotrzebnych przedmiotów, aby zasilić ę samopiech budżety domowe, albo też giełda handlarzy bo- ę dolarowych i "czarnych" dolarów, stanowiących dziś ężąc, choć właściwie już pierwszą walutę polską. Za bon

## BRAZYLIA REPUBLIKA

Ważnym świętem naro- dowym, oprócz święta Niepodległości, jest pro-



klamowanie Brazylii Re- publiką — 15 listopada 1889 roku przez Marsz. Deodoro da Fonseca (na zdjęciu), który pod presją wojska i wybitnych polityków zmusił cesarza D. Pedro II do rezygnacji i opuszczenia kraju. Rządy Marsz. Deodoro trwały jedynie do 1891 roku. Wobec rosnącej i groźnej opozycji kilku ważnych stanów (rządził bowiem po dyktatorsku) podał się do dymisji na rzecz wiceprezydenta Marsz. Floriano Peixoto.

## DEKRET 2065 ZATWIERDZONY

Po wielu burzliwych posiedzeniach parlamentarnych został wreszcie zatwierdzony dekret-prawo 2065 dotyczący zmian w dotychczasowych przepisach co do zarobków, czynszu, rat spłacających własne mieszkanie oraz podatków.

Zatwierdzony dekret wywołał wielką polemikę nie tylko w Kongresie ale także w całym społeczeństwie brazylijskim. Wiadomo bowiem wszystkim, że sytuacja ekonomiczna brazylijska przybiera coraz bardziej ujemne formy powodując ostre problemy społeczne i polityczne. Prawie stumilardowe zadłużenie w dolarach wisi jak miecz demoklesowy nad gospodarką Brazylii. Skutki ostatnich nieudanych wysiłków ekonomistów by wyciągnąć gospodarkę z marazmu odczuwają wszyscy. Galopująca inflacja i bezrobocie niepokoją nie tylko rząd.

Według ekonomistów ministerstw nowy dekret ma być początkiem procesu odwrótu od dotychczasowych zgubnych dla gospodarki wyników. Zarobki robotników będą odąd obliczane według specjalnej tabeli regulującej stopień podwyżki płac. Celem jest zmniejszyć galopującą inflację dochodzącą do prawie 200 procent w skali rocznej. Czynsz, w myśl nowego prawa, będzie podwyższony o 20 procent mniej niż oficjalny wskaźnik inflacji. Raty spłacających własne mieszkanie ulegną także zniwelowaniu z możliwościami każdego dłużnika. Podatki otrzymają nową tabelę. W zależności od wysokości dochodów zwiększać się będzie alikwota podatkowa mogąca dojść do 65 procent.

Nowy dekret jest bardzo krytycznie oceniany przez opozycję polityczną oraz przez przedsiębiorców, którzy uważają że to rozwiązanie nie tylko nie poprawi sytuacji, lecz wręcz przeciwnie, zmniejszy się nabywcza wielkość rezerwy robotników, co z kolei pociągnie za sobą zastój w gospodarce.

## NIELUDZKA ORGANIZACJA

Fanatyczna organizacja muzułmańska pod nazwą "Święta wojna" (JIHAD) dokonała już trzeciego zamachu terrorystycznego w Libanie. Pierwszym było wysadzenie w powietrze głównej kwatery oddziałów amerykańskich, drugim — podobny zamach na kwatery francuska, a ostatnio — na izraelską. W pierwszych dwóch zamachach zginęło 262 żołnierzy USA i Francji, w ostatniej zaś 29 żołnierzy żydowskich. Do organizacji JIHAD należą skrajni i sfanatyzowani muzułmanie sekty SZYITÓW w liczbie 10 tysięcy ludzi, otrzymujących poparcie ze strony Syrii i Libii. Organizacja ta ogłosiła komunikat w którym

dotając, że ma pod swą komendą 2 tys. terrorystów (coś w rodzaju japońskich KAMIKAZY w II wojnie światowej) gotowych poświęcić życie w samobójczych raidach. Głównym celem aktów sabotażu tej organizacji jest zaprowadzenie islamu w Libanie. Podobnych aktów terrorystycznych naliczono już kilka w Libanie, m. in. 1978 r. i 1981 r. W tego rodzaju zamachu zginął prezydent Libanu Bechir Gemayel. Najgorszym jest to, że bardzo trudna jest rzecz zapobiec zamachom terroru w którym przyczyni się samobójcy kierującymi ciężarówką naladowaną dynamitem rzucają wóz w całym pedzie w kierunku

## Ważne Wydarzenia

◆ SEUL — Podczas wizyty prezydenta Reagana w Korei Południowej i Japonii, władze rządowe tych państw podjęły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, by nie dopuścić do ewentualnego zamachu na życie szefa USA.

◆ MOSKWA — Jurij Andropow nie był obecny na trybunie podczas obchodu jeszcze jednej rocznicy rewolucji bolszewickiej. Prasa amerykańska twierdzi, że szef ZSRR poddał się operacji nerek, która wymaga dłuższego odpoczynku.

◆ PRETORIA — Nowa Konstytucja Afryki Południowej udziela mulatom i mieszkańcom pochodzenia azjatyckiego prawa do głosowania, których jest razem 3,1 mln. Natomiast 18 mln murzynów (70 procent ludności) pozostaje bez praw politycznych.

◆ BERLIN — Niemcy Zachodnie i Wschodnie, Wielka Brytania i kraje skandynawskie ochodziły uroczyste dnia 10 listopada br. 500-lecie urodzin Marcina Lutra — założyciela protestantyzmu — byłego kapłana zakonu Augustynianów w Witemberdze. Za jego reformą w Kościele opowiedziało się w Europie kilkadziesiąt milionów adeptów.

◆ BRASILIA — Hélio Beltrão, minister Opieki Społecznej i walki z Biurokracją, podał się do dymisji, nie godząc się na politykę ekonomiczną władz rządowych. Jego urząd zajął Jarbas Passarinho.

◆ ANKARA — W wyborach do Kongresu Turcji zwycięstwo odniosła partia MATKA OJCZYZNA, kierowana przez ekonomistę Turgut Ozal. Partia rządowa kierowana przez wojskowych znalazła się na czwartym miejscu.

◆ BRASILIA — W Brazylii bawiła polska delegacja handlowa z wiceministrem Andrzejem Torosem na czele, by w ciągu 3 dni omówić z władzami brazylijskimi sprawę długoterminowej spłaty długów polskich wynoszących 1,6 mld. dolarów.

◆ BUENOS AIRES — Nowoobрани prezydent Argentyny Raul Alfonsín, obejmie władzę 10 grudnia br. Zapowiedział on, że przeniesie w stan spoczynku wszystkich generałów dywizji i część generałów brygady. Podobne zmiany nastąpią w lotnictwie i marynarce.

◆ KURYTYBA — Bawił w stolicy Parany ambasador PRL — p. Janusz Mickiewicz z małżonką, składając m. in. wizytę w tow. Uniao Juvenus i Tadeusz Kościuszko. Wybitnych gości przyjęto ze



# PODSŁUCHANE...

## BIERMOWANIE W KOŚCIELE ŚW. WINCENTEGO

W niedzielę, dnia 6 listopada br. Ks. Biskup Władysław Biernacki udzielił Sakramentu Biermowania dla dorastającej młodzieży w liczbie 40-tu. Piękna ta i wzniosła ceremonia uduchała Ducha Św., by dorastający kandydaci stali się prawdziwymi bojownikami Chrystusa szerząc i broniąc wiary sw. w spoganiarni świecie. Sakramentu Biermowania udzielał aktualnie biskupi dorastającej młodzieży, a w jak dawniej — małotelnim dzieciom, by zdawała sobie sprawę z ważności tego Sakramentu oraz z obowiązku jakże sobie przyjmuje. Przyjęcie Biermowania poprzedzone jest spowiedzią i komunią św., nie mówiąc już o dłuższym przygotowaniu katechetycznym tak kandydatów jak i ich "padrinhos" czy "madrinhos". Przygotowanie takie jest konieczne, by zwalczać ignorancję religijną, która sprawia, że religie zmienia się jak "rękawiczke". Wyrazem tego jest nagminne szerzenie się różnych sekt religijnych w Brazylii. Nie należy się więc dziwić, że Ks. Biskup Biernacki jest wymagający pod tym względem, gdy odbywa wizyty pastorałne po wszystkich parafiach archidiecezji kurytybskiej.

## BITWA POD LENINO — DRUGIM KATYNIEM

Czym była bitwa pod Lenino? Jak mówią jej uczestnicy i vox populi w Kraju — "był to drugi Katyń", mord popełniony wspólnie przez bolszewików i hitlerowców wobec żołnierzy polskich, ale tym razem walczących przy boku niezwydziej armii radzieckiej, czyli wojska i dywizji gen. Zygmunta Berlinga. Do zrozumienia, że był to "drugi Katyń" daje nam nie tyle kto, bo Włodzimierz Sikorski, który był politykiem tej dywizji. Sikorski powiedział wyraźnie przez radio, "że da polskiej dywizji w walkach pod Lenino wybrano jeden z najlepszych oddziałów swego stanu, niedostatecznie wzmacnianych ja środkami wsparcia, a natarcie słabo wspierano ogniem artylerii". Tym stwierdzeniem stanu faktycznego, czyli prawdy, Sikorski wywołał furję Moskwy i wiele zaprzeczeń w prasie sowieckiej. A fakty są takie: Dywizja straciła 3 000 ludzi, czyli 25 procent swego stanu w zabitych, rannych i wziętych do niewoli niemieckiej. Klęskę zadały Dywizji nie oddziały piechoty niemieckiej, ale lotnictwo, które — w sumie przez 49 godzin trwania nie bitwy ale masakry — zrzuciło na żołnierzy Dywizji, zajmującej odcinek 2 - 3 km, 100 ton bomb zrzuconych przez 528 samolotów niemieckich. Dodać należy, że w czasie tych krwawych 49 godzin nalotów niemieckich nie kontraktowały ani razu samoloty sowieckie. Czy wobec tego wszystkiego trudno jest dziwić domyślnym polskim, że sztab niemiecki na tym odcinku został poinformowany przez wywiad sowiecki, że pod białoruskim miasteczkiem Lenino jest zgromadzona dywizja złożona z Polaków — domyślnie, będący mi wrogami zarówno Niemców jak i Rosjan. I że Niemcy skwapliwie z tej informacji skorzystali. (Według miesięcznika ORZEŁ BIAŁY — Nr 1.376 — październik 1983 r.)

## PLANOWANIE RODZINY WEDŁUG METODY BILLINGS'A

W Kurytybie bawił ostatnio John Billings z małżonką, wynalazca tzw. metody Billingsa, która pozwala w sposób naturalny — bez uciekania się do pigułek antykoncepcyjnych — do kontroli urodzin dzieci. Dr Billings podkreślił dobitnie niebezpieczne i drugorzędne skutki, jakie te pigułki wywierają na zdrowie kobiet zamężnych pragnących cepcytym jak metoda Billingsa nie jest środkiem antykoncepcyjnym jak ta pigułka, jednakowoż pozwala kontrolować w sposób naturalny liczbę dzieci. Metody tej używają miliony kobiet zamężnych w 100 krajach z pełnym sukcesem, po pierwsze: ponieważ nie sprzeczna z skutków negatywnych; po drugie — nie sprzeciwia się żadnej religii włącznie katolickiej; po trzecie — nie narusza sumienia wiaryzących. Naturalna jest rzeczą, że metoda Billingsa jest 100-procentowo skuteczna, jeżeli kobieta trzyma się przepisanych regul. By zaznaczyć małżeństwa z tą metodą, otworzono w Kurytybie Centrum Naturalnego Planowania Rodziny, otwarte w każde poniedziałki, srody i czwartki od godziny 14 do 17-tej. Centrum to znajduje się na ulicy Dr Muricy, nr 926, 5-te piętro. Tam należy szukać porady.

Pragnie nawiązać korespondencję z rodakami z Brazylii  
ROMAN RYDZIŃSKI, lat 21. Jego adres:

71-417 — Szczecin  
Ulica Felczaka, 19 — Polska.

Director Responsável: Pe. José Orlovski  
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislau Rozłowski, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronisław Staw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka, SC; Pe. Stanisław Feldhuzen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Maciej Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Butomasz Luchowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan e Roman Wachowicz.  
\* Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

H. MARCINOWSKA

# "...SWEGO NIE ZNACIE

Przed wszystkim należało dać Szkole oficjalną podstawę. Tak więc kierownictwo postarało się o uznanie instytucji przez władze stanowe.

Ale to nie wszystko. Dalekosiężnym wzrokiem w przyszłość, i głęboką znajomością praw, jasnym było, że należało wciągnąć Szkołę pod dyktando Rządu Federalnego. Zarządzeniem 323 Ministerstwa Oświaty (MEC) z 28-08-1956 r., po weryfikacji warunków i urzędach w Instytucie Nossa Senhora das Graças gdzie Szkoła Pielegniarstwa Pomocniczego znalazła tymczasowe przytulisko, została ona oficjalnie upoważniona do funkcjonowania.

Warunkiem wpisu do szkoły było świadectwo ukończenia szkoły elementarnej. W takich to oto skromnych warunkach rozpoczęła być Szkoła Im. Catarina Labouré.

Jednak ze względu na swoją użyteczność, po oficjalnym przeglądzie warunków i stwierdzeniu poziomu kursów przez komisję złożoną z grupy profesorów Uniwersytetu Paranańskiego, Szkoła została definitywnie zatwierdzona Dekretem Federalnym nr 44 29 z dnia 31-go lipca 1958 roku, podpisanym przez ówczesnego Ministra Oświaty i przez Prezydenta Republiki, Dra Juscelino Kubitschka de Oliveira. Już w września 1958 r. ukończyła Szkołę pierwsza grupa pomocnicze w pielegniarstwie otrzymując świadectwo ważne na całym terytorium brazylijskim. I odtąd rokrocznie Szkołę opuszczają coraz nowe zastępy sił pomocniczych zasilać szpitalnictwo, nie tylko w Paranie, ale i w Santa Catarina i Rio Grande do Sul.

Ale Zgromadzenie Sióstr już ma nowe widoki i plany z prognozą lepszych wyników i większych osiągnięć i tak w roku 1966 Szkoła przenosi się do własnego gmachu, funkcjonalnego, celowo rozplanowanego z internatem włącz-

Przestrzenny budynek w pobliżu szpitala powstał dzięki staraniom Siostry Cecyli Moser, Przełożonej Szpitala Nossa Senhora das Graças i wysoce kompetentnej ekipy, a kierowniczką — Siostra Maria Turkiewicz już zamysła, już planuje wytworzenie jednostki bardziej elitarnej, dającej dostęp na studia uniwersyteckie.

I oto powstaje logiczny pomysł: Szkoła techniczna na poziomie licealnym. Ale dotąd przecież, nikt w całym państwie o niczym takim nie myślał ani nie słyszał. I jak tu do czegoś takiego podejść, jak taki szalony pomysł, zrodzony z niespokojnego ducha cór i podopiecznych niespo-

kojnego ducha św. Wincentego, w czyn wprowadzić? I dalej łamać sobie głowy, bo przecież należy stworzyć wzór, uzasadnić nie tylko potrzebę, ale i korzyść z tego typu szkoły, stworzyć odpowiednie programy, znaleźć kompetentne siły pedagogiczne, określić zakres działania.

Piętą się trudności szturmem pokonywane przez wytrwałość, upór, wiarę w logiczność zamierzenia, no i w modlitwy którym gorliwie Siostry oddają się z uczuciem i ufnością. Zabiegaj, wysiłek, praca, kontakt, wszystko jest ważne, nie idzie na marne. Prof. Jucundino Furtado, członek Stanowej Rady Wychowania, sprawozdawca i możnaby powiedzieć — obrońca szalonego pomysłu kochanych Sióstr, jak może pomagać im w doprowadzeniu projektu do zamierzonego celu.

Wreszcie wysiłek zostaje uwieńczony sukcesem. Stanowa Rada Oświaty, Wychowania i Kultury w Paranie daje Szkole upoważnienie do tymczasowego funkcjonowania w próbnym charakterze 4-go marca 1966 r. pod nazwą "Escola Técnica de Enfermagem Catarina Labouré", a 2-go marca Gubernator Stanu potwierdza rezolucję Rady.

Budynek szkolny jeszcze nie wykończony, ale nowa Szkoła Techniczna, pierwsza na całą Brazylię, rozpoczyna swą działalność w już poświęconym przez kapelana Szpitala "Nossa Senhora das Graças", Frei Casimiro Maria de Orleans — własnym domu.

Dwudziestego maja tego samego roku odbywa się oficjalne otwarcie Szkoły w obecności przedstawicieli Gubernatora i Sekretarza Oświaty i Kultury. Obecni byli: Sekretarz Zdrowia, Dyrektor Fakultetu Medycyny Federalnego Uniwersytetu Paranańskiego — Prof. Jucundino Furtado. Budynek jest poświęcony przez J. E. Arcebispa Kurii Metropolitalnej Kurytybskiej, D. Manuel da Silveira D'Elboux. Cała prasa kurytybska głosi na cztery strony świata o niezwykłym wyczynie Sióstr Miłosierdzia i z dumą podnosi fakt powstania pierwszej w Brazylii Szkoły technicznej z zakresu pielegniarstwa.

Ale kończą się uroczystości, przyjmie gratulacje, pochwalne artykuły w prasie i rozpoczyna się codzienna praca nie tylko w usprawnieniu nowych sił pomocniczych, ale i w wychowaniu personelu wysoce kompetentnego i z poczuciem odpowiedzialności. Szkoła nawiązuje i zatwierdza umowy na hospicja i staże w rozmaitych działach szpitalnictwa i zdrowia publicznego. Nie sposób wprost wyliczyć wszystkich rozgale-

ziefi w tym roku... Jak długo cz... przestanie?... okazało się... przestało się... zycia ludzkiego... Sadgono pop... zynają się r... utach i z tego... rzeżąc przy... krwi po upi... Doktorzy stw... it odskazył z... serca Człowie... pułca. Gdzie... rujaży nacy... y, po czym o... nie go, aby st... wymiano sztu... na anestez... przy operowa... wtytenu. Poni... typu szkół... Tymczasem... wym rokiem... wprowadzanie... szenia w funk... nego typu kur... student może... specjalność i... winąc bez str... materiał kłopot... będzie używał... organizm d... żywym, że nie... nać, rozwijać... lepsze wyniki... ETECLA jest... Brazylii i nie... w których by... lii — Posada... dzaży umowy... Jstenaska i... z Hospital N... jest powsze... z Graças, P... Inym na... Climcas przy... by reprez... wysięcie. Pod... Stanowym w... dziwym ma... wia tak w kw... roku mają... na prowincj... mienie np... INAMPS, INC... insulaj z Urug... ryki.

Leão, repre... zycyli, ma już... w których by... lii — Posada... dzaży umowy... Jstenaska i... z Hospital N... jest powsze... z Graças, P... Inym na... Climcas przy... by reprez... wysięcie. Pod... Stanowym w... dziwym ma... wia tak w kw... roku mają... na prowincj... mienie np... INAMPS, INC... insulaj z Urug... ryki.

Alberto Sala... wchowanek... stoniskim i k... kiwem SUD... encji nie wia... tendencja do... jorskim. Lec... da da Região... wgotowuje się... Polak Jerzy... roku zdobył... wnych, został t... Waienscheid... średnim; T... P... P... 30 maja... P... final o 10... rozebrany 16... tuzemno jesse... tych dwóch... Willi Daume... Olimpijskiej... (Zolindowia) o... do Olimpi... nie zaskakuja... nie są wspani...

Janusz Pawl... mistrzostwa... miejsc w... medal brzo... nie powic... Polscy siatkar... Europry roz... nadanych w n... chosłowacja... mienie srebrny... eles.

Ważne debata... rozwojem spo... sportem m... opinie w zglę... nalezy uczynić... Batistón, reg... rymal nagrodę... ych — UNES... osunku do z... machera, któ... na mistrzostw... Wiadomości... W pucharze... depujace wynik... kos - Benica... Dinamo Bukar... Rapiid Wier... Partizan Belg...



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartorio de Títulos e Documentos do 1.º Office de Curitiba Livro "B" N.º 128 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.000 de 2-8-1946. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czek, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do VIDENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Curitiba. Telephone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba.

GODZINY PRZYJĘĆ: Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 14,00 do 18,00. W soboty: od 8,00 do 10,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1983 Poczta zwykła. W Brazylii — za rok 1983 W krajach północno i połudn.-amerykańskich W Europie, Azji i Oceanii Cena egzemplarza



8 MINUT CZY 20 MINUT

# Rzeczy ciekawe i prawdziwe

## AMERYKA MA ZA MAŁO OKRĘTÓW SOWIETY MOGĄ ZAMINOWAĆ MORZE

Obrona Stanów Zjednoczonych może być spalizowana sowieckimi minami. Marynarka amerykańska nie ma przeciw tej groźbie odpowiednich środków — twierdzi angielski periodyk poświęcony sprawom morskim.

W Londynie ukazało się 86 z kolei wydanie czasopisma "Janes Fighting Ships" wyspecjalizowanego w dziedzinie strategii morskiej i okrętów wojennych. Zdaniem tego periodyku, Sowiety mają największy na świecie arsenał min morskich rozmaitego rodzaju. Mają również 388 jednostek antyminowych. Marynarka wojenna USA dysponuje natomiast w tej chwili tylko 21 polawiaczami min.

Na wybrzeżach amerykańskich jest 12 portów absolutnie niezbędnych dla obrony kraju — pisze redaktor "Janes Fighting Ships" kpt. John Moore we wstępnym artykule obecnego wydania. Flota wojenna USA nie ma jednak środków, które zapewniłyby dostęp do tych portów oraz ich bezpieczeństwo w razie wojny. Przeciwko polom minowym można wprowadzić do akcji specjalne helikoptery, tzw. "Ogiery" (Stallion), ale nie mogłyby one poradzić sobie z niektórymi typami min sowieckich. Miny te mogą zrzucać lub zakładać samoloty, nawodne i podwodne okręty wojenne, a także statki "handlowe".

W sterze marynarki handlowej kpt. Moore notuje wzrost potencjału sowieckiego w porównaniu z Zachodem, stwierdzając, że Stany Zjednoczone, mają obecnie tylko 600 statków. Sowieckie floty wojenne i handlowe mogą w każdej chwili przetransportować ponad 65.000 wojsk desantowych.

## MOSKITY

Niedawne badania wykazały, że rejony działania moskitów to nie tylko kraje tropikalne. Otóż okazało się, że w kanadyjskiej Arctyce człowiek w ciągu jednej minuty może zostać zaatakowany przez 7 tysięcy moskitów! W Europie znanych jest ponad 60 rodzajów tych insektów. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia co roku umiera ponad milion ludzi w wyniku malarii, którą roznosi właśnie moskity. Owady te ważą mniej niż jedna tysięczna grama. W tych warunkach więc przebiecie ludzkiej skóry musi stanowić dla nich nie lada problem. Na tę "operację" potrzeba im ok. jednej minuty. Po dotarciu do krwi delikwenta wysysają jej trzykrotnie tyle, ile same ważą. Według ekspertów — pośród wszystkich żyłatek insekty te przyniosły ludzkości najwięcej cierpienia.

## "CZARNA ŚMIERĆ" ZAGRAŻA AMERYCĘ

Nueva Mexico, historyczna część dawnego królestwa Nowego Meksyku, została przemianowana na północną prowincję "Nowej Hiszpanii" w 1771 roku. W 1821 r. Meksyk wymógł posłuszeństwo królom Hiszpanii i przyjął ustrój federalnej republiki. Nie było to szczęśliwe rozwiązanie. Północne prowincje Republiki Meksykańskiej zostały zagrabione przez Stany Zjednoczone.

Historia nie wypowiedziała się jeszcze jakie będą ostateczne skutki dla USA najechnania dawnych meksykańskich prowincji Nowego Meksyku, Kalifornii, Florydy i Teksasu. Jak dotąd, obszary te są terenem niekończących się kłopotów. Przemyt narkotykowy, zatrujących Stany Zjednoczone przenika nade wszystko tymi szlakami. Anarchiczna swoboda obyczajowa pleniąca się w Kalifornii, Nowadzie i na Florydy nie jest najlepszym rozwiązaniem trudności piętrzących się coraz bardziej przed światem zachodnim i Stanami Zjednoczonymi. Ostatnio dochodzi "czarna śmierć" czyli dżuma. Jest to choroba zakaźna przenoszona przez pchły. W stanie ukrytym tli się na wielu

obszarach Eurazji. Od czasu do czasu nateżenie jej wzmagają się z niezrozumiałych powodów. W średniowieczu, zawleczona do Europy przez żaglowe genueńskie okręty wracających z Morza Czarnego, dżuma wybiła 1/4 ludności Europy i pociągnęła za sobą "zdrzeczne wtórne" wielkich obszarów, szczególnie na północy.

W bieżącym roku zanotowano w Nowym Meksyku więcej wypadków "czarnej śmierci" wśród ludzi aniżeli we wszystkich pozostałych stanach USA od 1925 roku. Zagrożenie to poważnie zaniepokoiło władze stanowe i federalne.

## PIERWSZE ELEMENTY SYSTEMU RAKIETOWEGO "PERSHING-2" JUŻ W RFN

Jak zakomunikował deputowany SPD do Bundestagu, Carsten Voigt, do Niemiec zachodnich przetransportowano już pierwsze elementy systemu raketowego USA "Pershing-2". Dzieje się to mimo protestów ludności.

Jak podaje hamburski tygodnik "Der Spiegel", powołując się na informacje z kół amerykańskich, rakiety typu "Pershing-2" mają być rozmieszczone w RFN zgodnie z programem, przewidującym przysposobienie całego systemu do stanu gotowości bojowej z dniem 15 grudnia br. W listopadzie kanclerz RFN, Helmut Kohl, złożył w Bundestagu oświadczenie w sprawie instalacji amerykańskich rakiet średniego zasięgu na terytorium RFN. W tymże samym miesiącu zostanie zwołany nadzwyczajny zjazd SPD, poświęcony tej kwestii.

## "...SWEGO NIE ZNACIE..."

(Dokończenie ze str. 2-giej)

W 1978 roku Szkoła poszukiwała jako temat do pracy magisterskiej p. Léa Maria da Fonseca, z São Paulo pod tytułem "Estudo Preliminar para Implantação de Curso Técnico de Enfermeiras e Auxiliar de Enfermagem".

Dyrektorka Siostra Maria Turkiewicz wciąż zabiega o polepszenie poziomu tak materialnego jak i kulturalnego, a przede wszystkim, etycznego Szkoły, która jest dorobkiem nie tylko Zgromadzenia Sióstr św. Wincentego a Paulo, nie tylko powodem dumy ze strony polskiej etnii, ale jest do tego stopnia ceną tradycją w naszym Stanie i powodem do uznania, że pozostawiono jej, na przykład rozporządzeniem, tytuł z takim mozołem zdobyty: Escola Técnica de Enfermagem "Catarina Labouré" — ETECLA.

Szczęście Boże w szerzeniu swych postulatów filozoficznych, etycznych, pedagogicznych, swej pielęgniarskiej wiedzy, swego chrześcijańskiego "charitas" w stosunku do cierpiących, potrzebujących opieki, nadziei i pociechy.

H. Marcinowska

## Pchli targ ratuje Warszawiaków

(Dokończenie ze str. 1-szej)

wartości dolara można uzyskać 580 złotych, to jest sześć razy więcej niż wynosi oficjalny kurs dolara, a cena czarnorynkowa "zielonego" kształtuje się na poziomie około 600 złotych. Na Pehlim Tarku kwitnie też handel żywnością. Można tam za tysiąc złotych kupić wianek kiełbas, polędwicę, szynkę i ulubione przez Polaków schaboszki. Oczywiście i wdórkę. Można też tam znaleźć przedmioty zupełnie nieoczekiwane, jak aparaty do nurkowania, sprzęt do surfingu i tygodnik "Playboy" (dwa tysiące złotych za egzemplarz). Podczas stanu wojennego władze usiłowały likwidować pchle targi, ale wkroczyło potem zamiechanie tych bezsensownych poczyną, bo przecież "mercado negro" jest jedyną instytucją dobrze funkcjonującą w PRL.

W tej chwili popelniam niesprawdliwość, gdyż czarny rynek nie jest jedyną instytucją na poziomie. Chyba lepiej od niego funkcjonują kontr-wywiad, policja polityczna, organy ścigania, prowokacja, inspiracja, terror zomowców i mili-cjantów. Już w roku 1980, sowiecki generał Pawłow, faktyczny minister spraw wewnętrznych PRL, oraz sowiecki generał Szczełgów, faktyczny minister obrony narodowej PRL, stworzyli zespół roboczy dla opracowania technicznego planu zamachu stanu i opanowania kraju. Do tego zespołu sowieckie nadzorczy wyznaczyli generała Mirosława Milewskiego, generała Czesława Kiszczaka, a na czele ich postawili Wojciecha Jaruzelskiego, tego sowieckiego oberpolicijajstra w polskim mundurze.

(Pisane 4 listopada 1983 roku).

Maciej Feldhuzen

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

Leão, reprezentacyjny bramkarz jedenastki, czyli, ma już za sobą 103 mecze międzynarodowe, w których bronił barw brazylijskich. Dotąd uważano go dobrą formę i duże doświadczenie.

Jedenastka Brazylii musi zostać odmlodzona. Jest powszechna opinia reporterów sportowych. Innym nakazem chwili jest zmiana kalendarza przyjeżdżających do Rio de Janeiro w więcej czasu na treningi. Dotychczasowy kalendarz jest anormalny. W tym roku mają jedynie miesiąc wypoczynku. Wcześniej nie wykazała jedenastka Brazylii, istniejąc z Urugwajem 1x1, który został mistrzem Ameryki.

Alberto Salazar (USA) rekordzista w biegu maratońskim i kilkakrotnie zwycięzca w tej konkurencji nie wziął udziału w słynnym maratonie japońskim. Leczy on aktualnie kontuzję kolana przygotowując się do Olimpiady w Los Angeles. Polak Jerzy Jodiel, który na Olimpiadzie w roku zdobył srebrny medal w ćwiczeniach technicznych, został trenerem drużyny gimnastyków Wiatenscheider, ósmokrotnych mistrzyni RFN. Liczy 52 lat.

Filkarski finał Klubowy o Puchar Europy odbył się 30 maja przyszłego roku w Rzymie. Najbardziej okazała się drużyna Realu Madryt. W finale przegrał 16 maja w Bazylei (Szwajcaria). Trudno jeszcze przewidzieć, kto dojdzie do tytułu tych dwóch Pucharów.

Willi Daume, prezydent Narodowego Komitetu Olimpijskiego RFN, po powrocie z Seulu (Korea Południowa) oświadczył, że koreańskie przygotowania do Olimpiady w 1988 r. zostały przeprowadzone z zaskakującym postępem, a obiekty olimpijskie są wspaniale pod względem architektury.

Janusz Pawłowski na zakończonych w Moskwie mistrzostwach świata w judo wywalczył pierwsze miejsce w wadze 65 kg. Tym samym zdobył medal brązowy. Pozostałym reprezentantom olimpijskim nie powiodło się.

Polscy siatkarze występujący w mistrzostwach Europy rozgrywanych w NRD nie zawiedli nadziei w nich nadziei. Zwycięstwo nad Chosłową zapewniło polskiemu siatkarzom cenną srebrny medal na Olimpiadzie w Los Angeles.

Ważne debaty odbyły się w stolicy Brasili w rozwojem sportu. Wszystkie osoby zainteresowane sportem miały okazję nadesłać pod debaty opinie względnie przedstawić praktyczne rady, należy uczynić, by dać rozmach sportowi. Batiston, reprezentacyjny piłkarz Francji otrzymał nagrodę Organizacji Narodów Zjednoczonych — UNESCO — za wielkoduszną postawę w stosunku do zachodniemieckiego bramkarza Buchachera, który go ciężko zranił podczas meczu mistrzostwach świata we Włoszech. ("Ostatnie Wiadomości").

W pucharze zdobywców pucharu zanotowano następujące wyniki: Roma - CSKA Sofia 1x0, Olympikos - Benfica 1x0, Atletico Bilbao - Liverpool 1x0, Dinamo Bukareszt - Hamburg 3x0, Bohemians - Rapid Wiedeń 2x1, Dinamo Berlin Wschod. - Partizan Belgrad 2x0.



34 NIEDZIELA ZWYKŁA (OSTATNIA)

ŚWIĘTO CHRYSYSTA KRÓLA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA - 23, 35-43

✠ A lud stał gapiąc się, zaś arcykapłani szydili zeń mówiąc: Innych zbawiał, niech więc uwolni i siebie samego, jeśli jest Mesjaszem, wybranym Boga. Drwili też z Niego i żołnierze, którzy podchodząc podawali Mu ocet, i mówili: Jeżeli jesteś królem żydowski, uwolnij się. A nad Nim był napis po grecku, po łacinie i po hebrajsku: To jest król żydowski. Jeden zaś z wiszących zлочynców ubliżał Mu mówiąc: jeżeli jesteś Mesjaszem, to ratuj siebie i nas. W odpowiedzi na to drugi skarcił go mówiąc: Nawet ty nie boisz się Boga, choć cierpisz wskutek tego samego skazania. My - słusznie, bo otrzymaliśmy zapłatę godną skazanych czynów, a On przecież nie złego nie uczynił. I powiedział: Jezu, pamiętaj o mnie, gdy będziesz już w Twoim królestwie. A Jezus odrzekł: Zaprawdę mówię ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju.

+

Kościół święty, w ostatnią niedzielę roku kościelnego, poświęca uroczystości Chrystusa Króla. Chce nam przez to przypomnieć, iż Chrystus powinien panować w sercu naszym, w naszej rodzinie i społeczeństwie, przez wprowadzenie w życie zasad Ewangelii.

Już w stajence betelemskiej, do której przysli Trzej Królowie, którzy o Nim się dowiadawali w Jeruzolimie, gdzie się narodził król żydowski - wyciąga rączki do wszystkich i wola swoim przykładem, iż przyszedł zaprowadzić równość społeczną, by wszyscy czuli się braćmi.

A dziś w ewangelii ukazuje się, zapowiedziany przez proroka Jeremiasza, jako Król Boleski. Swym przykładem wola o pomoc dla biednych, chorych i opuszczonych. Często w swojej publicznej działalności Chrystus pracował nad ulżeniem doli ludzkiej. Rozmazał chleb, leczył chorych i stawiał w obronie ucieszonych. I nam przykazal czynić podobnie, mówiąc te pocieszające słowa: "Cokolwiek uczynicie jednemu z tych najmniejszych (czyli uposiedziomych) mnie czynicie".

Stąd, gdy na końcu dziejów ukazuje się na firmamencie niebios, by sędzić żywych i umarłych, to będziemy sądzeni z miłości. Chrystus jako dobry Pasterz, o którym mówi prorok Ezechiel 34,17-22, dokona podziału trzody. Owce - postawi po prawej stronie, a kozły - po lewej (Mat. 25,33). Nie dlatego, aby jednych poniżyć, a drugich wywyższyć, ale by wskazać na tych, którzy w życiu swoim słuchali ewangelii, i na tych którzy konsekwentnie odrzucali głos Jego nauki. Na Sądzie Ostatecznym okaże się, kto w życiu był za Chrystusem, a kto przeciw Niemu. Stąd kierujemy się miłością i sprawiedliwością w życiu codziennym, byśmy sobie zasłużyli na pomyślny wyrok zbawienia.

P. S. - Przeczytaj 1 Lekcję: 2 Samuel 5, 13 i 2 P. K. N. Koloss. 1, 12-20.

W SKROCIE

- W 92 krajach pracuje 4511 misjonarzy belgijskich, z czego 2/3 w Afryce (w Zairze - 2233, w Rwandzie 276), w Indiach 239 i na Filipinach 232 misjonarzy.  
- Seminarzystów w krajach misyjnych jest obecnie ok. 50 tys. W początkach tego stulecia było ich niecały tysiąc.

- Dzieło opieki Adwentiat zebrało podczas Bożego Narodzenia 1982 117 mln marek zach. niem. na realizację pilnych projektów kościelnych w Ameryce Łacińskiej (Brazylia, Argentyna, Meksyk, Kolumbia i inne). Fundusze są już rozdzielone.  
- W Republice Irlandii aborcja jest nielegalna. Ostatnio parlament włączył do konstytucji tego kraju odpowiednią gwarancję prawną.

- Co roku na Jasną Górę wpływa ostatnio około 100 tysięcy pielgrzymów, z których 400 otrzymało łaskę.  
- W sanktuarium Niepokalano Poczęcia w Waszyngtonie, USA, do 9 kaplic narodowych, wśród których jest także kaplica polska, przybyła w czerwcu 1983 kaplica czeska (morańska), poświęcona Matce Bożej - Hostynia, czczonej jako Patronka Moraw.

- Katolickie szkoły australijskiego stanu Victoria chcą rozszerzyć naukę języków etnicznych kraju, m. in. także j. polskiego. Pieć lat temu tylko 16 szkół kat. dba

o naukę tych języków, w 1980 - już 37, obecnie - ponad 150, co stawia je przed szkołami państwowymi.  
- W Bangla Desz na 87 mln ludności 88 procent wyznaje islam. Chrześcijań jest zaledwie 0,4 procent, z czego połowa katolicy, a połowa protestanci. Ostatnio Bangla Desz ogłosił Boże Narodzenie świętem narodowym.

"CZŁOWIEK ZWANY CHRYSYTEM"

W Paryżu, w Palais des Sports, odbyła się premiera wielkiego spektaklu teatralnego, przygotowanego przez Roberta Hosseina. Spektakl nosi tytuł: "Człowiek zwany Jezusem". Autorem scenariusza jest Alain Decaux, który posługując się czterema Ewangeliimi, opracował tekst literacki. Decaux wedle zapewnień Hosseina trzyma się wiernie wydarzeń opowiedzianych przez Ewangelistów. Niczego nie dopisuje ani nie poprawia. Skąd ten niezwykły pomysł, aby teatralizować Ewangelie? Z fascynacją żywnością i osobistością Jezusa - wynika to wyraźnie z wywiadów prasowych, które udzielił Hossein, twórca spektaklu - "Od lat nosilem Ewangelie w głowie i sercu". Reżyser (Hossein) uważa, że pozostał wierny samej zasadzie Ewangelii, ich religijnemu przesłaniu, choć to z zrobił nie jest lekcją katechizmu, ale spektaklem, a więc strukturą artystyczną, rządzącą

się swoimi prawami. Pokazując życie Jezusa - mówi Hossein - w tygodniku "Le Point", 19,25. IX. 83 - "próbowałem odnaleźć człowieka w człowieku". Spektakl "Człowiek zwany Jezusem" jest rodzajem feerii mistyczno-poetyckiej, granej trochę jak opera rock (dużo muzyki), a trochę jak widowiskowo-pantomimiczne. Całość składa się z 33 obrazów. Koszt całego przedsięwzięcia 20 milionów franków.

50-LECIE OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ W BEAURAING

W Belgii obchodzone uroczystości 50-lecie objawień Matki Bożej w Beauraing z tej okazji by Robert Mathen z Namur wydał list pasterski, w którym przypomniał fakt objawień i orędzie Maryi. Można twierdzić - pisze - że między 29 listopada 1932 a 3 stycznia 1933 grupa dzieci z Beauraing nawiązała wielokrotny kontakt, w sposób nadprzyrodzony, z Najświętszą Maryją Panną. Ta interwencja Matki Bożej miała na celu wpoić w lud chrześcijański przekonanie o konieczności modlitwy i umartwienia, by w ten sposób współpracować z Maryją nad nawróceniem grzeszników. Jednocześnie Najświętsza Maryja Panna ogłosiła swą godność i władzę Królowej, swą czułą troskę i niezrównane bogactwo swego Niepokalanego Serca.

Bp Mathen zwrócił szczególną uwagę na ostatnie pytanie, jakie Matka Boża postawiła przy końcowym objawieniu: "Czy Kochacie moje go Syna"? Jest to temat obecnego Roku Jubileuszowego, gdyż:

Miłość jest w centrum orędzia i życia Jezusa. Kochać jest też racją naszego bytu. U kresu naszego życia ziemskiego będziemy sądzeni z miłości.

JAN PAWEŁ II UDZIELIŁ 38 ŚLUBÓW

RZYM - Do Bazyliki świętego Piotra w Rzymie przybyło 20 tys. gości na 38 ślubów, których papież Jan Paweł II udzielił parom z różnych stron świata. 22 pary nowożeńców są rodem z Włoch, 6 par przybyło z Niemiec Zachodnich, a pozostałe 10 z Polski, Stanów Zjednoczonych, Francji, Norwegii i Irlandii.

Najstarszymi narzeczonymi była para niemiecka - ona ma 69 lat, ona 55; najmłodszymi zaś kandydatami do zawarcia związku małżeńskiego byli Włosi - 25 i 21 lat. Wszystkie pary składały przysięgę małżeńską w swoich ojczystych językach.

ZŁODZIEJE SKRADLI RELIKWIE ŚW. FRANCISZKA Z ASYZU

RZYM - Złodzieje skradli kości, ząb, ubranie i inne pozostałości po XV-wiecznym świętym włoskim, Franciszku z Asyżu, założycielu ascetycznego zakonu katolickiego.

Policja obawia się, że kradzież dokonana w Paoli, małej miejscowości na południu Włoch, posłuży rabusiom do zadania okupu za zwrot relikwii. Z kaplicy poświęconej światłu złodzieje skradli także jego srebrne popiersie pochodzące z XVII wieku.

W ostatnich latach kradzieży relikwii dla wymuszenia okupu stały się we Włoszech zjawiskiem nagminnym. Policja w Paoli wezwwała mieszkańców do współdziałania w śledzeniu złodziei.

KOŚCIÓŁ DZIS

JERZY TUROWICZ VI SYNOD BISKUP (WAŻNIEJSZE FRAGMENTY)

Watykan, 14 października. Pierwszą turę dyskusji synodalnej na temat "jednania" stanowiła relacja kard. Martini. W ciągu 10 posiedzeń Synodu głos zabrali 200 synodów, ponadto do sekretariatu Synodu głos zabrali 200 synodów. Po zamknięciu tej dyskusji kard. Martini przedstawił Ojcom Synodu kwestionariusz z 10 pytań. Owe pytania z kolei stanowiły przedmiot dyskusji w grupach językowych. Grupy tych, na które podzielili się synodali, było 12: jedna łacińska (z pięcioma tysiącami synodali), jedna włoska, jedna niemiecka, trzy hiszpańskie i trzy francuskie.

Kard. Martini miał niełatwe zadanie podczas posiedzenia. Przy pomocy sztabu audytoryjnego zestawiał indeks analizujący tematy poruszane w indeks ten obejmował ponad 600 "fiszek". Kard. Martini w pierwszej części swojej relacji zajął się przypomnieniem kryzysu sakramentu pokuty, stwierdzając powagę niedbania w aktualnej praktyce duszpasterskiej zmniejszoną wiarygodność ogólnego obrazu Kościoła w oczach wiernych. W pewnej mierze winni są także ci do słuchania spowiedzi oraz uciekają się do sakramentalnej bez istotnej konieczności. W kazaniach niedostatecznie jest wyjaśniana nauka o sakramencie obowiązku spowiadania się z grzechów ciężkich, o tzw. "rzeczach ostatecznych" (śmierć, sąd ostateczny, wniebowstąpienie) znikła często z nauki, co osłabia podstawy działalności moralnej i prowadzi do dzieła naprawy życia doczesnego. Wątpliwość z kolei osłabiają podziały między Kościołami katolickimi, niedostateczność jedności wiary oraz między szkołami teologicznymi oraz między górnymi i dolnymi Kościoła.

Jeśli chodzi o przyczyny kryzysu związane z kulturowymi i społecznymi, to należy tu wskazać szkodliwą świadomość grzechu, przesadnie poczynając bieżącej niejasności co do norm moralnych, wreszcie wanie wolności człowieka a tym samym jego obywateli. Także ostra świadomość społecznych i politycznych podziałów i konfliktów stanowi przeszkodę dla alibi dla odpowiedzialności indywidualnej. W swej relacji kard. Martini mówił o odnowie liturgicznej Kościoła na trzech poziomach: pogłębiecie liturgii; wprowadzenie nowych możliwości duszpasterskich i pokutnej, zawartych w nowym rytuale i w wydatywności obrazu Kościoła jako znaku pojedynienia.

W uzupełnieniu poprzedniej korespondencji pod koniec pierwszej tury debaty synodalnej kard. Prymas Polski, ks. kard. Glemp, który podniósł odpowiedzialność za kryzys sakramentu pokuty spowiedzi, jak i na księży. Spowiadanie wiernych w tym zakresie jest jednym z głównych obowiązków księży. W tym zakresie, w płaszczyźnie społecznej, jest konieczność podjęcia człowieka z Bogiem. Mentalność eschatologiczna i zarazem niewyczerpana potrzebą Boga. W tym. Drugim Świecie misterium Kościoła rozumiane. W Polsce nie ma realnego kryzysu spowiedzi, ale we wszystkich kościołach odnowienie tego sakramentu, by móc kształtować obywateli.

UWAGA! UWAGA!

Od 1-go listopada 1983 roku ROCZNA PRZEGLĄD "LUDU" I ZALEGŁA wynosi Cr\$ 7.500,00.

JOÃO HAUPT & CIA. LIVRARIA E PAPELARIA. Livros Fiscais e de Contabilidade, Artigos Escolares, Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237. Telefone: 222-8632. FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1. Telefone: 222-1229. 80.000 CURITIBA

andel Jednym z w... n jest "Ost-... farce wscho... doriskiego "E... (bardzo dr... jące się wyl... spodarzych... le pt. "Polen... 5" (Polska: p... 3-1985 za p... yjcieciem tez... nym okresie... nki rozwoju... głównych za... eżeż ma wzro... 1980 r. do ob... Martel PRL z... winien silnie... L, natomiast... pozostała na... w na zakupie c... ełoczynności... wprowadzenie... w parku mas... ZAKUP SU... Ogólnie bior... wnosząc d... szczeniu fakt... e się nie być... t jedną trz... krajów z tw... wzrosnąć o 2... Większa cz... być wykorzy... w. W toku l... any jest wa... Tym, która t... długowalę d... polskich zró... ęcia zaciągają... w wysoko... prze służby f... rezych. DEFICYT W... W handlu P... w bilansie h... do Związku S... dal różni. Defic... wzrostu cen... tych cen w... to, że uda się... jakim dokona... wki jej obniż... ("Rzeczposp... eckiego, wyno... nton gotowy... wie wieloletnia... w grę; dosta... Mimo to pol... 5 można zna... zrealizowan... ywno negatyw... ęliwości bud... ęzazana z tym... (misyjnych). Wp... odukcji np. zb... ugiej strony p... ("Tygodnik P... nawozój... mictwa nie jes... oblem, to park... e bardzo szyb... zmusić PRL do... anego - wzros... eże wyższych o... zym planu, w... zachodnich h... awarów gotowy... w). Tymczasem... zmysł takiego... ępliwości. SYTUACJA P... Prócz tego p... ma sytuacja p... trznych stosur... gólna atmosfera... m. In. do pla... poleczeństwo ni... tem, przejawia... niesłychanie... ania gospodar



## Handel zagraniczny PRL

Jednym z ważniejszych pism gospodarczych w N jest "Ost-Wirtschaftsreport" (Raport o gospodarce wschodniej), będące uzupełnieniem düsseldorfskiego "Handelsblatt". Ciekawe to czasopismo (bardzo drogie!), obiektywne, głębokie, skupiające się wyłącznie na problematyce stosunków gospodarczych Wschód-Zachód. I tak np. w artykule pt. "Polens Aussenhandelspläne für 1983-85" (Polska: plany handlu zagranicznego na lata 1983-85) zaczyna się od stwierdzenia, że wraz z wyłączeniem tej handlu zagranicznego we wspomnianym okresie postawiono zarazem podstawowe punkty rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Głównych zasad przyszłego handlu z zagranicą będzie m. in. wzrost udziału krajów RWPG z 40 proc. w 1980 r. do ok. 50 proc. w 1985 r. Jednocześnie handel PRL z przemysłowymi krajami zachodnimi winien silnie wzrosnąć w dziedzinie eksportu, natomiast import dóbr inwestycyjnych miał pozostać na poziomie 1982 r. I skupić się głównie na zakupie części zamiennych oraz specjalnych technologicznych maszyn pozwalających na przeprowadzenie nieodwrotnych remontów i napraw parku maszynowego.

## ZAKUP SUROWCÓW

Ogólnie biorąc twardy import walutowy powoli wzrosnął do 1985 r. o 22 procent, tzn. po wyłączeniu czynników inflacyjnych. Procent wydzuszczenia się nie był niski, faktycznie zaś "import PRL" to jedna trzecia niższa niż w 1980 r." Eksport krajów z twardą walutą ma w okresie trzech lat wzrosnąć o 27 procent, a więc bardziej niż imkają się do tego. Większą część dochodów do budżetu nieprzeznaczano na zakup surowców i materiałów. W toku handlu z krajami dewizowymi planowany jest wzrost przeważającego eksportu o 2 mld dolarów, która to suma ma służyć spłacie długów. Tym niemniej nie jest jasne, jak dalece uda się spłacać dług. Wiadomo natomiast, że wysokość zadłużenia począwszy od 1982 r. wynosiła według polskich źródeł 1,9 mld dol. Jednocześnie PRL ciągnąc dług z starych źródeł kredytowych w wysokości 1,4 mld dol. Kwota ta w dużej mierze służyła finansowaniu starych zadań gospodarczych.

## DEFICYT W HANDLU Z RWPG

W handlu PRL z krajami RWPG istnieje deficyt w bilansie handlowym i to głównie w stosunku do Związku Radzieckiego wobec którego będzie daleko. Deficyt rośnie w dużej mierze w wyniku wzrostu cen ropy naftowej i gazu, przy czym ich cenę ten wzrost wyniósł już 13 procent. PRL liczyła, że to, łącznie z transakcjami z Związkiem Radzieckim, doprowadzi do zamrożenia cen ropy naftowej, a nawet jej obniżenia, tymczasem stało się odwrotnie. ("Rzeczpospolita": "Dostawy ze Związku Radzieckiego, wynoszące, 12,75 mln ton ropy oraz 2,27 mln ton gotowych produktów naftowych, są określone wieloletnią umową i ich zwiększenie nie wchodzi w grę; dostawy w 1979 r. wyniosły 16,6 mln ton ropy").

Mimo to polski plan handlowy na okres 1983-85 można uznać za optymistyczny, tzn. możliwy do zrealizowania. Ale jednocześnie widoczne są tendencje negatywne. "W pierwszym rzędzie duże trudności budzi rozwój gospodarki rolnej" (i to nie tylko z tymi, z tymi możliwościami eksportu produktów rolnych). Wprawdzie plan przewiduje wzrost produkcji np. zbóż o 2 mln na 2,3 mln ton, ale z drugiej strony planowany wysoki wzrost dostaw nawozów sztucznych i chemikaliów dla rolnictwa nie jest absolutnie zabezpieczony. Drugi problem, to parki maszynowe w przemyśle, ulegające bardzo szybkiemu zniszczeniu. To z kolei musi oznaczać PRL do o wiele wyższego — od planowanego — wzrostu importu maszyn i urządzeń, a więc wyższych od planowanych kosztów importu, przy czym planuje się, że wzrost eksportu do krajów zachodnich nastąpić powinien poprzez eksport maszyn gotowych (a nie surowców) i półfabrykatów. Tymczasem zdolność rozwinięcia przemysłu takiego eksportu budzi również duże trudności.

## SYTUACJA POLITYCZNA

Prócz tego poważnym hamulcem w kraju jest sama sytuacja polityczna i kształtowanie się wewnętrznych stosunków — nie bez znaczenia jest ogólna atmosfera, stosunek społeczeństwa polskiego m. in. do planów gospodarczych. Jak na razie społeczeństwo nie chce współpracy z tym systemem, przejawia zdecydowaną wrogość, co odrywa niesłuchania ważną rolę w planach ustabilizowania gospodarki.

Andrzej J. Chleicki

## Więści z Polski

## PROTEST ŚLĄSKICH GÓRNIKÓW

Górnicy śląskiej kopalni węgla kamiennego "Gottwald" zaprotestowali przeciwko kłamliwej propagandzie prasy i Polskiego Radia na temat wysokich zarobków pracowników górnictwa. Na wysoką średnią tych zarobków wpływają pensje dozoru technicznego od sztygara począwszy, na dyrektorze skończywszy, którzy zarabiają od 25 do 80 tys. zł. miesięcznie. Górnicy wykonujący najcięższe prace, szkodliwe dla zdrowia, zarabiają średnio od 16 do 19 tys. zł.

Warto to zaznaczyć, że tylko w 1982 r. zginęło w katastrofach górniczych w polskich kopalniach 250 górników, o czym prasa polska milczy.

## PONAD 2.000 AKTYWISTÓW WYEMIGROWAŁO

WARSZAWA — 2.357 aktywistów zdelegalizowanego w Polsce samorządowego zw. zawodowego "Solidarność" wyemigrowało z tego kraju od momentu ogłoszenia stanu wojennego (13-12-81).

Informację tę podał kierownik wydziału paszportowego w polskim MSW w wywiadzie dla tygodnika "Polityka". Powiedział on, że 6.300 interwencyjnych i aktywistów opozycyjnych ugrupowań złożyło podania o przyznanie im wiz emigracyjnych. Władze wydały paszporty 5.700 spośród nich. Spośród tych, którzy wyjechali 12 wróciło do Polski.

## ROZPOCZĘTO REALIZACJĘ 20-LETNIEGO KONTRAKTU NA DOSTAWĘ WĘGLA DO AUSTRII

Z kopalni im. Powstańców Śląskich w Bytomiu odjeżdżają pierwsze pociągi z węglem energetycznym do Austrii. Jest to początek realizacji kolejnego 20-letniego kontraktu z tym tradycyjnym odbiorcą polskiego węgla.

Wieloletnia umowa realizowana za pośrednictwem Centrali Zbytu Węgla "Węglokoks" dotyczy eksportu 20 milionów ton węgla z możliwością zwiększenia dostaw. W tym roku do Austrii wysłał się z Polski ponad jeden milion ton węgla. Oznacza to, że kraj ten jako pierwszy z państw zachodnich przekroczył już w br. roczny poziom importu polskiego paliwa, jaki osiągnął w latach przedkryzysowych.

Wkrótce rozpocznie się też realizację kolejnej umowy polsko-austriackiej na dostawy 400 megawatów energii elektrycznej.

## LICZBA POLAKÓW ZATRUDNIONYCH ZA GRANICĄ BĘDZIE MAŁAŁA

Korzystając z pośrednictwa polskich instytucji, poza granicami naszego kraju zatrudnionych jest obecnie ok. 95 tys. obywateli. Fakt ten wzbudza pewne kontrowersje, szczególnie w kontekście obecnej sytuacji na krajowym rynku pracy. Zakłady od dłuższego czasu zgłaszają co miesiąc gotowości zatrudnienia ponad 300 tys. pracowników. Jednak tylko w niewielkim stopniu zapotrzebowanie to wynika z uzasadnionego wzrostu zatrudnienia. Zdecydowana większość ofert jest efektem nadmiernej fluktuacji kadry.

Z oceny Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, a także innych resortów wynika, że w najbliższych latach liczba Polaków zatrudnionych za granicą będzie powoli malała. Związane to jest m. in. z pewnymi ograniczeniami polityki inwestycyjnej krajów socjalistycznych, z wyłączeniem Związku Radzieckiego. Zmniejszył się także popyt na nasze usługi na najważniejszych dotąd rynkach w krajach rozwijających się m. in. w Libii i Iraku.

## "SYMFONIA JASNOGORSKA" ANDRZEJA PANUFNIKA

Na tegorocznych koncertach jesiennych, organizowanych przez Radio Brytyjskie w Albert Hallu i znanych popularnie jako tzw. "Promenade Concerts", bardzo okazańie miejsce zajmuje współczesna polska muzyka. Lutosławski, Panufnik, Penderecki obojętnie dyrygują swoimi utworami. Wśród tego najważniejszym wydarzeniem jest pierwsze publiczne wykonanie w W. Brytanii (14-09-83\*) najnowszej, ósmej z kolei, symfonii Andrzeja Panufnika — "Sinfonia Votiva", ofiarowanej jako "muzyczne votum" Matce Boskiej Częstochowskiej z okazji sześćsetlecia Jasnej Góry.

Związanie tego utworu z jubileuszem Jasnej Góry, a także z nastrojem wywołanym wydarzeniami w Polsce, zwłaszcza w Gdańsku, — Panufnik zaczął pisać swą 8 Symfonię w sierpniu 1980, a skończył w rok później — nie oznacza, że jest to muzyka programowa. Przeciwnie, jest to muzyka abstrakcyjna, wywodząca się z pewnych założeń matematycznych, odbijająca w strukturze zafascynowanie kompozytora geometrycznymi symetriami, liczbą "osiem", układem powiązanych ze sobą 10 kręgów, a mimo to jednak pełna ekspresji uczuciowej, pasji i kontrastu nastrojów.

Sam Panufnik uważa ją za wypowiedź o charakterze jednocześnie religijnym i patriotycznym: pierwszą część określa jako skupioną medytację, drugą część jako gorący, gwałtowny apel. Można by to określić sparafrazując, mówiąc o "muzycznej modlitwie".

## JUBILEUSZ W BOSTONIE

Bezpośrednią pobudką do napisania 8 symfonii było zamówienie otrzymane z Ameryki, od Boston Symphony Orchestra, jednej ze słynnych orkiestr świata, obchodzącej w 1982 roku stulecie swego istnienia. Orkiestra ta powstała w 1881 r., założona przez weterana amer. wojny domowej, mjr. Higginsona. Kiedy nadeszło 50-lecie istnienia orkiestry w 1931 r. zamówiono, dla uczczenia tej daty, specjalne utwory jubileuszowe u ówczesnych kompozytorów, co w skutku poważnie wzbogaciło muzykę XX wieku, m. in. o tak słynne dzieło jak "Symfonia Psalmów" Strawińskiego. Na stulecie orkiestry powtórzone ten pomysł. Wśród kompozytorów zaproszonych z W. Brytanii znalazł się Panufnik, co jest poważnym wyróżnieniem polskiego twórcy.

## PRAPREMIERA

Pierwsze wykonanie "Sinfonia Votiva" miało miejsce na uroczystym koncercie jubileuszowym 28 stycznia 82, w obecności kompozytora, w Symphony Hall w Bostonie, pod dyrykcją Seiji Ozawa. Koncert powtórzone 29 i 30 stycznia, przy czym to ostatnie wykonanie nagrano pod kontrolą Panufnika. (Hyperion Records, A-66050, stereo digital). Sukces "Sinfonia Votiva" w Bostonie przygotował drogę do trzykrotnego wykonania w Chicago, pod dyr. Georg Solti, jesienią 82 wcześniejszego utworu Panufnika "Sinfonia Sacra" opartej na motywach Bogurodzicy, wyróżnionej czołową nagrodą na konkursie symfonicznym w Monte Carlo.

Pierwsze angielskie wykonanie "Sinfonia Votiva" ma miejsce na koncercie "promenadowym" w Albert Hallu w Londynie, 14 września 1983 r.

Stopniowo muzyka Panufnika dociera i do jego ojczyzny. "Sinfonia Sacra" została pierwszy raz w Polsce wykonana na "Warszawskiej Jesieni" w 1978 roku w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Kiedy przebrzmiały echa srebrzystych fanfar drugiej części publiczność wstała i miejscie i przez blisko 10 minut oklaskiwała utwór emigracyjnego kompozytora. Koncert nagrano dla telewizji — program ten nigdy się w telewizji warszawskiej nie ukazał... Na tegorocznej "Warszawskiej Jesieni" publiczność polska usłyszała 18 września obecną 8 Symfonię w wykonaniu Łódzkiej Ork. Symfonicznej pod dyr. Andrzeja Markowskiego, a poza tym w kościele św. Krzyszta w Warszawie będzie wykonana "Pieśń do Najświę. Maryi Panny", skomponowana do tekstu Iacińskiego, pióra anonimowego polskiego poety.



PULK. STANISLAW KOSZUTSKI

# WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK

DIWYZJON SZKOLNY

49)

Porównując dokładne sprawozdanie mjr. Proszka z wesołą opowieścią ppłka Koszutkiego, dochodzimy do wniosku, że pierwsi byli Anglicy i może przed ich wejściem dzielny motocyklista kanadyjski przepędził Niemców. Faktem jest, że forty były ich główną linią obronną, a nie m. Beveren i że art. npla. strzelała do 15-IX włącznie. Trudno dziwić się, że Beverianie uznali za wybawców ten pułk, który doprowadził do ustania ognia — a ppłkowi Koszutskiemu, że nie pamięta 3/1 szwadronu pancernego ani jego dowódcy, skoro przybył do Beveren późno.

Dziennik bojowy 2. P. Pancernego notuje: 20-IX. Wobec stwierdzenia wycofania się Niemców... 3 szwadron otrzymał rozkaz zdobycia Calloo (pisownia flamandzka) wraz z komp. piechoty belgijskiej. Zanim przybyła, dowódca 3 szwadronu, por. Jakubiec i ppor. Żarski doszli piechotą do Calloo, stwierdzając po drodze zawały i miny (oraz wysadzenie mostu) w Calloo. Buldozer 3 szwadronu oczyścił drogę, a sierż. Purzycki oczyścił samorzutnie drogę z min. Ponieważ stwierdzono, że npl. wycofał się na m. Doel, skąd przeprawia się łódkami przez rzekę Escaut (Schelde), dowódca pułku... nakazał komp. piechoty belgijskiej przeprawić się łódką przez kanał Callou i kolejno zdobyć fort 595051 i Doel. (Pościg 3-go szw. utknął z powodu zalewów; autor zapewne nazywa swój wyjazd do komp. belgijskiej "jazdą na przedpolo Antwerpil".

### XIV

### NAD MOZĄ

Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu Gniazdo na skałach orla, ten niechaj umie Patrzeć, gdy żniece czerwone od gromu I słysząc jęk szatanów w sosen szumie.

Juliusz Słowacki

(Napis na grobie Serca Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie pod Wilnem).

Każda prawie pora roku, od lat już wielu, przywiązuję zawsze te same wspomnienia. Przycho- dzą one do człowieka same nieproszone, pod wpły- wem jakiegoś skojarzenia widoku krajobrazu, przypalonej zupy, zapachu mydła, czy ciemności bezsennej nocy.

Okres od sierpnia 1944 do maja 1945 daje tych wspomnień najwięcej. I nie dziwota. Ten okres przecież dla wielu był okresem najintensywniej- szych przeżyć, bo było się w nim czynnym aktorem w olbrzymim kataklizmie dziejowym, aktorem współbudującym historię lub fragmenty historii. To okres nadziei, wzlotów i upadków. Okres pozorne- nie bez troski, jednak brzemienno osobistą odpow- dzialnością, siłą przeżyć co przeorały mózgi i serca.

Dziwne jak dla mnie spośród tych miesięcy sil- ne jest wspomnienie naszego pobytu nad Mozą. Mówię "dziwne", bo przecież właśnie pobyt na tym odcinku był okresem spokoju. Nie biliśmy się moc- no, ani niczegośmy nie dokonali. Dnie płynęły wol- no i bezbarwnie, nie działo się nic... a jednak okres ten wrył się w mózg i powraca do mnie każdej zi- my.

Czy pamiętacie. Dookoła, jak okiem sięgnąć, biała, szeroka, za- marznęta piaszczysta. Gdzieniedzie bezlistne rzadkie drzewa z kikutami postrzelanych gałęzi. Wielkie rozlewisko wolno płynącej Mozy. Szumia- cy stałe nad rozlewiskami żółty zeschnięty oczeret i szuware. To tło.

(c. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

NASZ BALET W LLAVALLOL

W ramach obchodów 60-le- cia założenia Towarzystwa Polskiego w Llavallol "Nasz Balet" wystąpił z własnym programem.

Przedstawienie odbyło się 25 września o godz. 17.00 w sali teatralnej w Euskal- Echea w Llavallol. Zebrało się ponad 200 widzów. Więk- szość to Polacy, ich dzieci i wnuki oraz Argentynicy. Był obecny dyrektor szkoły o. Paweł, Siostry zakonne pracujące w szkole. Był tak- że obecny o. Herkulan Wró- bel — przelozony w Martin Coronado.

Na wstępie przedstawiciel młodego pokolenia Ryszard Bogdan w imieniu Towarzyst- wa podał program uroczyst- wa. Następnie pani dr Hay- dée L. Podrez Yaniz należąca do trzeciego pokolenia pol- skiego w Argentynie wyjaśni- ła charakter uroczystości pod- kreślając, że jest to pokaz kultury, tradycji, muzyki pol- skiej, tego co stanowi trwałą wartość życia polskiego, z czego jesteśmy dumni.

Tańce regionalne w ukła- dzie i choreografii pani El Niewiadomskiej Bogusławie- wicz zbierały nieprzerwane oklaski, wywołując podziw i uznanie widzów. A kiedy u- kazwały się pary poloneza i mazura, w układzie Ani Ku- klickiej, brawom nie było końca.

Piękne stroje oraz buzie roześmiane tancerki i tance- ry dodawały uroku i czyni- ły z przedstawienia prawdzi- wą ucztę duchową.

Pani Ela wkłada dużo pra- cy, aby utrzymać "Nasz Ba- let" na wysokim poziomie. Naprawdę jest on dumą na- szęj Polonii, a twórczyni "Na- szego Baletu" należy się wiel- kie uznanie za krzewienie polskiej kultury. Zresztą podczas przerwy slyszalo się słowa uznania dla wykonaw- ców i kierowników tańców.

Fan dr Zbigniew Kapturkiewicz cudownie prowadził a- kompaniam muzyczny. Na spektaklu nie zabrakło pana Adama Janczyszyna z jego cudowną harmonijką.

Przez dwie godziny publi- czność przeżywała wspaniałą podróż po Polsce.

RFN:

SPRAWA GIMNAZJUM POLSKIEGO W RFN

W połowie bieżącego roku odbyło się w Carlsberg (RFN) — w ośrodku MARIANUM spotkanie kilkunasu osób z różnych ośrodków polskich w celu przedyskutowania zaw- sze aktualnej kwestii — za- łożenia gimnazjum polskiego na terenie Republiki Federal- nej Niemiec. Wśród zapro- szonych był także dyrektor gimnazjum litewskiego. Je- go obecność przypomniała z zażenowaniem obecnym waż- ny fakt: Litwini, Łotysze i Węgrzy — a więc mniej- szości narodowe liczebnie o wiele mniejsze od Polonii ma- ją na terenie RFN swoje gimnazja, centra kulturalne, gdy tymczasem Polacy tego nie mają. Wiele już razy po- dejmowano tę sprawę, ale zawsze stwierdzano z rezyg- nacją, że to nierealne... Z MARIANUM w Carlsberg łą- cza się polskie tradycje wy- chowawcze i szkolne. A nie- daleko stąd — w Mannheim — zostało nawet założone w 1972 r. Polskie Towarzystwo Szkolne w Niemieckiej Repu- blice Federalnej, którego ce- lem było m. in. założenie polskiego gimnazjum. Uczest- nicy spotkania postanowili wejść w kontakt z zarząd- cą Towarzystwa, aby ewen- tualnie działać na jego bazie. W wyniku spotkania utwo- rzone wstępny komitet inicja- tywy i postanowiono poczyn- ić dalsze kroki w tym kie- runku.

W. BRITANIA:

Z PIĘŚNIĄ I TAŃCEM

W dniach od 3 do 8 sierp- nia bieżącego roku zespół pieśni i tańców Polskiej YMCA "Mazury" z Londynu reprezentował Polskę na mię- dzynarodowym festiwalu folk- loru, który odbył się w Ja- ca, małym miasteczku w hi- szpanskich Prienejach. W festiwalu wzięły udział 44 zespoły (2.000 uczestników) z całego świata m. in. Malesji, Austrii, Konga, Senegalu, Bułgarii. Na ostatni dzień festiwalu w którym odbył się czterogodzinny pochód wszystkich zespołów przez miasto przybyło ok. 80.000 widzów.

## DZIAŁ POEZYJNY

Tomasz Łychowski

### RAZEM BYĆ

Człowiek nie wyspa  
ale dzieła go oceanu,  
Kontynenty —  
a nawet pietro w  
wieżowcu Babel.  
Jak zbliżyć dalekość?  
Jak budować mosty —  
prosto z serca?

Punkt zborny to  
zbieg przychylności —  
spotkanie okolicznościowe —  
uścisk dłoni —  
bliskość uśmiechu —  
słowo pociechy —  
piosenka w krłani —  
positek, pioko:  
Razem być!  
Czas? Teraz.  
Przestrzeń? Wszędzie.

Zespół "M... nie brał udziału... ulicami... również z... programem... trze w Palac... oraz dał dwa... towe występy... arenie (3.000... cjalnie zbudow... tiwalu. Dostał... berek znowy... lewizji hiszpan... kiej które p... mu festiwalu... były jednym z... spólów białego... tej imprezie... wszy duży... tyment. Poca... Hiszpani dał... występy w pol... cji.

W sprawie... osób, w tym... jąca się z... 2 skrzyplani, fi... ska akordem... perkusja.

Podróż trwa... dwa dni do... na miejscu... zajęła drogę... rownikiem ar... zurów" jest "W... siecki.

W 1609 roku... lamin Rutski... klasztoru... mu wiele fu... okiem wielk... tracyjną.

Wkrótce zos... w Zyrwicac... kupem, archi...

AUSTRALIA:

POLACY W... zystkim świ... ością. Gdzie... tamtejszych... nie katolicki... iniej mnis, u... jego przebij... W roku 161... został ordyna... cych tu organ... nionych. Pol... la 26 domów... batanckie, 4... wywiał się i... welkich wyg... ty, klaszatory;

W 1979 roku... nictwie polski... 1.300 dzieci i... planów do Po... cerstwo skupa... nia dla kapła... nim: "W ciągu... i dźwidze ślad... Ale prawosła... nieniem zbroj... z wysłannik... Teofana, w 16... lica pomocy Ko... walczyła, wię... wni czekali s... go i Kuncew... szórzyl. Gotow... z prawosław... hal tam, do s... wizytację bis... w Witebsku... tylko nie zam... śmiało wysze... Dodał: jeżeli... słownie to, co... cykaplańskich... stał okrutnie z... Mezeństwo w... mat i szlachta... nawrócenia... roznyego pis... odczytów zwiaz... nica powstania... szawskim w 1841... również w R... ił brzeskiej, o... rdną sytuacj... mocy Kozaków... W dwadzieści... stał beatyfikow... świętym Pat... tolickim. Jego... zewiezione z B... dnia do Rzym... św. Józafata z... tykanie, obok

RFN:

W RFN WY... O GETCIE... WARSZAWSKI... Nakładem... ukazał się tom... ski Władysław... skiego: "Getto... — jakim było... długi relacji sw... jania".

Książkę ilust... tografiami dok... poprzeczil wstę... sław Lem. Bar... głosił w Bonn... Monachium. Br... odczytów zwiaz... nica powstania... szawskim w 1841... również w R... ił brzeskiej, o... rdną sytuacj... mocy Kozaków... W dwadzieści... stał beatyfikow... świętym Pat... tolickim. Jego... zewiezione z B... dnia do Rzym... św. Józafata z... tykanie, obok

CZYTAJMY I... MY TYGODNI... JEDYNE PIS... SKIE W BR...







SLAWA STEPNIAK

### 3) SANGUSZKOWIE

W miasteczku Targowica, na Ukrainie, została ogłoszona konfederacja celem obalenia konstytucji. Na prośbę konfederacji Katarzyna wysłała do Polski stutysięczną armię.

W pamiętnikach ks. Eustachego czytamy smutną uwagę: "Targowianie wchodząc do kraju z siłą wzwana rosyjska pościgili dumnie lub zaprzędali chciwość Ojczyznę, wolność, siebie i dzieci swoje, zamykając (tą wola niby narodową) usta Europie".

Na prośbę konfederacji Targowickiej, Katarzyna wysłała do Polski stutysięczną armię. Liczba wojska polskiego była znacznie mniejsza, ale w polskich szeregach panował zapał i wiara w słuszność sprawy. Do ostatniej kropli krwi postanowiono bronić ustawy majowej. Słubowanie takie złożył również król. W Warszawie akcja wojenna kierował jego bratanek, ks. Józef Poniatowski, pod którego rozkazami był także Kościuszko.

Dnia 23 kwietnia 1792 r. ks. Eustachy otrzymał patent na wieczerzy kawalerii narodowej dwyżyl bractwskiej i kijowskiej i wraz z wojskami dołączył się do kampanii wojennej, w której pod Zielencami zostaje odznaczony krzyżem "Virtuti Militari".

Ks. Eustachy wspomina o tym fakcie w swoim pamiętniku: "Wzielo nas kilkunastu oficerów krzyże za tę batalię i posłany z doniesieniem o niej, przedstawiony byłem poehlebnie królowi przez księcia wodza; lecz ile razy przez ten plac bitwy teraz przejeżdżam, na którym pszenicę sieje, zawsze silnie czuję błędy wtedy popełnione".

Mimo nierównych sił Polacy odnieśli zwycięstwo pod Dubienką nad Bugiem. Tymczasem jak grom z jasnego nieba spadła na obrońców konstytucji wiadomość, iż król przeszedł na stronę Targowicy i dał rozkaz aby wojsko polskie zaprzęzło dalszych kroków wojennych. Książę Józef obrzuty postępowaniem króla zarządził zwolnienia z wojska. To samo uczynił Kościuszki, zrzucił mundur generałski i opuścił kraj.

W pamiętniku ks. Eustachego również jest na ten temat wzmianka: "Stanąwszy w Warszawie, smutnie pozegnałem się z moją Brygadą. Wzięliśmy absztyki kiludziesiąt oficerów wraz z księciem Poniatowskim".

W upadku Polski najsmutniejsza epoka podług mego przekonania jest ta, którą teraz przeżywam. Siłą tylko naszą niepodobna było oprzeć się obcej sile. Nie wątpię o tej prawdzie.

Następuje dotychczas objawiany w bawelny czas nowy i okrutny, to jest podział 1793 roku. Prusy znaczniejszą część Wielkopolski biorą, a szmat Litwy, Podole, Kijowskie i połomego całkiem wzięta jest z granic ścisłeniowej Polski. Po leż unikam, na koniec bez wymądkił proszony stawiam się w zajeżdżie ucyzionym na Białorusi w Toleczynie, i Smolach, w sprawie oca mego i stryja z księżną Lotarynska, ciotką moją, jest gwałtownie ubitych kilkanaście dusz, i jeżeli mojej osoby zastępem nie zagładzę tego kryminalu popełnionego

PROF. MARIAN KANIAK

## Język i Życie (VII)

### POCZĄTKI EPOKI PISMIENNEJ JĘZYKA POLSKIEGO

Kiedy się zaczyna historia języka polskiego? O historii języka w ścisłym tego słowa znaczeniu można mówić dopiero od chwili ukazania się pierwszych pomników-źródeł językowych. W tym sensie epoka piśmienna języka polskiego zaczyna się w XII w i trwa po dziś dzień.

Pierwszy zabytek pisanego języka polskiego stanowi Bulla papieża Innocentego II z roku 1136, wysłana do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba, w której zabezpiecza się majątności arcybiskupstwa. Ta bulla napisana jest po łacinie, lecz zawiera przeszło czterysta polskich nazw osobowych i miejscowych.

Kiedy się pojawia nazwa Polski i Polaków? Ibrahim-İbn-İstemeż Mieszka? Pod koniec X w. ludność tych ziem nosi zbiorowo miano Sclavi lub Selaviani.

Na przełomie X i XI w. w Żywocie św. Wojciecha, napisał dux Palaniarum. Później ta nazwa powtarza się w rocznikach, pismach i dokumentach niemieckiego pochodzenia w różnych odmianach: Polonia, Polonii, Polonia, Polani, Polenia, Poleni; Polliana; Bulana, Bolonii; najczęściej na koniec wydział aktywnego i najbardziej za zachodnim sąsiadem wysuwanego plemiona z tych, które wchodziły w skład późniejszego narodu polskiego.

A zatem o zaświadczonej dokumentem polskim języku narodowościowym można mówić od początków w. XI.

Najstarsza faza kształtowania się ogólnego języka polskiego przypada prawdopodobnie na przełomowe dziesięciolecie go. Umocnili oni władzę monarcha Mieszka I i Bolesława Chrobrego w plemiennych i własnej rodziny, dzięki której oddzielenie czego rozwija się nie tylko ogólny język, ale powstaje również nadziemne państwo polskie.

Prawda, że polityczne dzieje Polski w początkowych latach rozwoju języka ogólnego. Regionalne różnice polityczne, tworzenie się małych państweczek sprzyjały raczej regionalizacji językowej.

(c. d. n.)

przez oficerów naszych, ta czynność ściąganie konfiskatę i nieszczenie na familie moje". Próżno unikam tej propozycji, w końcu o namyślenie się proszę.

Odbieram listy z Wołynia potwierdzające to zdarzenie i naglące, abym dla uniknięcia smutnych wypadków jechał do Petersburga. Czuję iż gra idzie o to, bym wszedł na służbę. Ufam sobie, iż wyjde jakos z tej okoliczności. A tym samym poddaje się przemocy i padam ofiarą mojej nieuwagi. Jadę do Petersburga, na próżno wymawiam się od służby. Zostaje za miennym ukazem brzygadierem i pułkownikiem kimburskiego dragoniego pułku (armii rosyjskiej).

W żadnym wypadku, mniej przed wami dzieci, usta moje kłamstwa wydać z siebie nie potrafia. Wam tedy mówię, iż to przeistoczenie sukni w rozpaczk mnie wprowadziło...

### POWSTANIE KOŚCIUSZKOWIE

Wybitniejsi posłowie Sejmu Czeretelnego oraz obrońcy Konstytucji Trzeciego Maja, w ich liczbie Kościuszko, opuścili, po zwycięstwie Targowicy, Polskę i udali się za granicę. Wszyscy wierzyli niezłomie, że klęski, które spadły na Rzeczpospolitą nie są ostatecznym ciosem i krótko musi dojść do nowej walki w celu odzyskania utraconej niepodległości.

Rzeczywiście w różnych częściach kraju tworzyły się spiski, których głównym ogniskiem była Warszawa. Odbywały się tajne narady, zbierano pieniądze, rozrzucono odezwy wzywające do walki. Na wodza powstania przeciw Rosji postanowiono zgodnie powołać Kościuszkę i wysłano dwóch z posród spiskowców z wezwaniem aby wrócił do kraju i stanął na czele ruchu.

Dnia 24 grudnia 1794 r. na Rynku Krakowskim złożył Kościuszko wobec wojska i licznie zgromadzonego ludu uroczystą przysięgę. W przemówieniu swoim wezwał do udziału w walce wszystkie stany: szlachtę, mieszczan, księży, chłopów i Żydów. Na pieczęciach władz powstających umieszczono napis: "Wolność, całość, niepodległość".

W niespełna tydzień po ogłoszeniu powstania Naczelnik miał pod swoim dowództwem 6.000 ludzi gotowych do boju, z czego blisko połowę stanowili chłopcy z województwa krakowskiego, koszyrzki, nazwani tak od swej broni, tj. kos, osadzonych pionowo na drzewcach.

Pierwsza zwycięska bitwa miała miejsce pod Raclawicami. Bitwa ta nie zniszczyła zupełnie nieprzyjaciela, ale miała duży znaczenie dla całego kraju i przyspieszyła wybuch powstania w Warszawie i Wilnie.

Na Starym Mięście w Warszawie, szwec, Jan Kiliński, gorący patriota, nawoływał rzemieślników do walki. Sytuacja nie była łatwa, gdyż w stolicy znajdowało się 8.000 wojska rosyjskiego, a więc przeszło dwa razy więcej, niż polskiego; nadto medaleki Warszawy stały oddziały pruskie, które mogły Rosjanom przyjść z pomocą.

Wybuch powstania naznaczono na Wielki Czwartek. Dnia tego, o świcie, bieli dzwonów i strzały armatnie powiadomyli wyszło z koszar i opanovalo przede wszystkim prochownie. Wyglę też na ulicę lud warszawski i podałszy pod arsenał, gdzie mu rozdano broń. Do walczących dołączył się korpus kadetów na czele z Józefem Sowińskim. Krwawe walki rozgrywały się na ulicach Warszawy, w których odznaczył się cech rzemieślniczy ubrojeni w topory i siekiery, pod dowództwem swego mistrza Sierakowskiego. Zdziesiątkowane oddziały Moskali opuścily Warszawę.

(c. d. n.)

Polak, lat 24, zamieszkały na stałe w USA chce zapoznać obywatelkę brazylijską, polskiego pochodzenia. Kierować korespondencją na adres:

HENRYK KOWALCZYK  
2595 Sherwood ap. 4  
Las Vegas, Nevada 89109 — USA

**INDICADOR PROFISSIONAL**

**Dentysti:**

DR. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIA-DENTISTA  
Alameda D. Pedro II, 603 — BATEL  
HORARIO: Das 15,00 às 19,00 horas  
MOWI SIE PO POLSKU!  
— FACIL ESTACIONAMENTO —

**Adwokaci:**

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAS  
Zalatiwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze  
Rua Emiliano Perneira, 10 — 4.º andar — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 223-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI  
Cobranças — Despejos — Inventários —  
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.  
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.  
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas  
80.000 CURITIBA — PARANA

Wozem k...  
na Igrzyska...  
1984

Wozem k...  
piadę w...  
Tak. To...  
ale bardzo...  
zenie dwóch...  
nych dział...  
— Jana...  
trenera...  
niałych wy...  
tycznej ry...  
wawcy cud...  
kresu "w...  
wielu lat...  
ryzatora sp...  
nia fizyczn...  
wa Majewsk...  
trenera lek...  
go organiz...  
longorskiem...  
realizator...  
w Drzkonk...  
ganizator...  
ta w 5-ju...  
ego segredo p...

o elefante T...  
tromba não...  
or que? — N...  
u segredo p...

o são grande...  
uro saltador...  
isso furas...  
pie i w pop...  
nów Zjednoc...  
wujac się ty...  
pokonania A...  
MELO

Dlaczego w...  
melono que le...  
no tesouro, d...  
zmiernie u...  
chog, miem...  
triste porqu...  
ter mais uma...  
dotrzed do m...

ma olha lá de...  
cando o pesco...  
no inveja da...  
que olhar ass...

quinto, periu...  
quito no ovidu...  
Nada direi, fo...  
n dirás ao mu...

struz, de med...  
e na areia a...  
quem bota t...  
pode ser me...

potinha na lag...  
-mestre o ca...  
Co...,, co...á...

res verdes, tá...  
respondem lá...  
Cum...Cum...Cu...

tenores dout...  
tra o coro aut...  
Cum-coá... Cum...

nao traste z...  
dziennika do...  
Na trasie z...  
wiecei ośrodki...  
Jak zatem be...

wac konnym...  
nowie M. A...  
zaprzęg dwu...  
typu "trójka"...

Przewidywa...  
dzienny od 40...  
dni w tygodni...  
Srednio z...  
a miesiacem ok...  
Wyprawie be...  
zycy pies, polsk...

ROZ O LXI

Colur

hores, eis o...  
mes como e...  
lhas dará a...  
dará. Mas, c...

o elefante T...  
tromba não...  
or que? — N...  
u segredo p...

o são grande...  
uro saltador...  
isso furas...  
pie i w pop...  
nów Zjednoc...  
wujac się ty...  
pokonania A...  
MELO

ma olha lá de...  
cando o pesco...  
no inveja da...  
que olhar ass...

quinto, periu...  
quito no ovidu...  
Nada direi, fo...  
n dirás ao mu...

struz, de med...  
e na areia a...  
quem bota t...  
pode ser me...

potinha na lag...  
-mestre o ca...  
Co...,, co...á...

res verdes, tá...  
respondem lá...  
Cum...Cum...Cu...

tenores dout...  
tra o coro aut...  
Cum-coá... Cum...

nao traste z...  
dziennika do...  
Na trasie z...  
wiecei ośrodki...  
Jak zatem be...

wac konnym...  
nowie M. A...  
zaprzęg dwu...  
typu "trójka"...

Przewidywa...  
dzienny od 40...  
dni w tygodni...  
Srednio z...  
a miesiacem ok...  
Wyprawie be...  
zycy pies, polsk...



Wozem kono  
na Igrzyska  
1984

# Coluna da Prof.<sup>a</sup> Halina

## ZOO

### RAPOSA

Ruiva é a raposa - ruiva sua avó,  
Ruivo é o rabo tão precioso,  
E eu também sou ruivo,  
Meu nome é - Ruivo Raposo.

### JAVALI

Javali zangado, feroz,  
Com presas como sabre.  
Se vires javali na mata  
Corre, sobe logo na árvore.

### BISÃO

Aqui está o bisão  
Em pessoa, companheiros.  
— Seja gentil "seu" bisão,  
Cumprimenta os cavalheiros.

### CROCODILO

— Donde vens, crocodilo?  
— Eu venho do Nilo.  
Se me soltares já  
Levar-te-ei para lá.

### TARTARUGA

Ela queria ir de trem  
Mas dinheiro ela não tem.  
Resolveu a pé caminhar  
Para, assim, mais cedo chegar.

### TIGRE

— Senhor tigre, conte as  
[novidades.  
— Da selva tenho saudade.  
— Ficar livre o senhor gostaria?  
— Certamente, assim já o  
[comeria.

### PANTERA

Pantera tem pelos com pintas.  
Mesmo que não sinta  
Pantera, ao correr,  
Pode as pintas perder.

### MACACO

Macaco pula, se balança,  
Macaco macaqueia você,  
Das macaquices não se cansa,  
Veja só, o macaco que ele é.

Jan Brzechwa

(Tradução livre de  
H. Marciniowska)

## CORO DE SAPOS

E se esguelam muito alto,  
O mestre o canto entoao:  
Co...á... co...á... co...á...

Conduz firme este coaxo  
A voz grossa de contra-baixo:  
Crrrê... Crrrê... Crrrê...

Longe, longe o canto ecoa  
Desse coro da lagoa:  
Cum-coá... Crrrê... Cum-coá... Crrrê...  
Nheê... Nheê... Nheê...

Halina Marciniowska

## Divirta-se



### PIADA MUSICAL

Um maestro dirigia um ensaio. De repente, duas pancadas secas na batuta sobre a estante interromperam a orquestra. O maestro pergunta num tom ameno, a um dos músicos, tocador de obôé:

- Desculpe, o senhor já almoçou?
- Não senhor, ainda não.
- Ah! Agora compreendo porque está comendo as notas!

### SERIA PIOR

- Acuda doutor, meu garoto acaba de engolir a gaita que estava tocando.
- Não se aflija, senhora; teria sido muito pior se ele estivesse tocando piano...

### NA ESCOLA

Professor: — Toninho, o verbo "sair" é regular ou irregular?  
Toninho: — Depende, professor. Quando a pessoa "sai" com licença é regular, quando "sai" sem licença é irregular...

### UM POUCO DE EXAGERO

- Eu tenho um irmão tão importante, que todos o chamam de doutor — diz o Jorginho.
- Ora, isto não é nada. Eu tenho um irmão, que é tão respeitado que todos o chamam de Excelência.
- Oh! Bertinho, isto não é nada! — interveém o Zeca. Minha tia... nem se fala! Onde quer que apareça, todos exclamam: Meu Deus!

### NOVAMENTE ENSABOADO

- Que tens, meu filho? Por que estás chorando?
- Foi papai que arranjou representação de uma nova marca de sabonete.
- Sim, mas que tem isso de mal?
- Nada, mas cada vez que arranja um novo cliente, me dá um banho de demonstração...

### BANHO DOCE

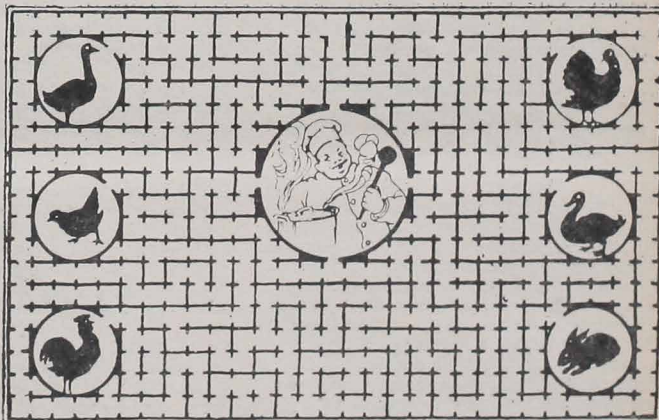
- Como se tem dado com os banhos que lhe receitei?
- Muito bem, doutor, mas sinto o corpo um tanto pegajoso...
- Pegajoso?
- É. Penso que é do açúcar...
- Que açúcar?!
- Ora, doutor, não se lembra de que me receitou banhos de água doce?

### PROFISSAO MAIS CERTA

- E agora que você se diplomou em medicina — diz o pai sabido ao filho idealista — deve abrir um consultório dentário.
- Dentário?!? Mas eu quero ser oftalmologista, especialista dos olhos, entende?
- Vá por mim, meu filho. Cada pessoa tem apenas dois olhos, mas trinta e dois dentes...

### QUESTAO DE RIMAS

- Olha aí, querido, que lindo chapéu!... é mesmo um poema.
- É sim, mas vamos embora. Não rima com minha carteira...



Este "mestre-cuca" foi incumbido de preparar um excelente "prato, com um destes "bichinhos" que aparecem no desenho. Pensou um pouco e, apanhando um deles, fez um "prato" saborosíssimo. Poderá o leitor, partindo de uma das aberturas existentes no círculo, em que se acha o "mestre-cuca", e seguindo através do labirinto, indicar qual o "bichinho" que teve as "honras da festa"?

## UNIÃO JUVENTOS

### INFORMA:

DEZEMBRO

DIAS 06, 07 e 08 às 20:30 horas  
Grande Auditório do Teatro Guaira.  
Espetáculo da

ESCOLA DE BALLET UNIAO JUVENTUS

Direção do Professor e Coreógrafo Jean Vardé.

Wozem kono  
piade w Lu  
Tak. To me  
ale bardzo  
przenie dwó  
nych działo  
— Jana Ma  
renera, w  
nialych sub  
ycznej repre  
wawcy cudzo  
resu "wund  
wielu lat ó  
nie em duas  
yzatora spor  
ue penso dese lobo:  
ia fizyczne  
na fosse de mentira  
za Majewski  
eria você "seu" bobo.  
renera lekto  
o organizac  
onogórskiem  
pafante  
alizatora  
Drzonkowi  
nizatora  
w 5-bioku  
Od Drzonk  
les konnym  
nym w ów  
ierzają ów  
óznicy pol  
na trasę ba  
isso furas as meias  
w Zjednocz  
Uac się by  
konama Al  
Dlaczego  
co który i  
no tesouro, duas corcovas,  
iermie uc  
triste porque gostaria  
ca, niem  
ter mais uma, bem nova.  
rzed do  
zysk Olimpi  
AFA  
óż myśla  
pchnęła  
nia olha lá de cima  
nieszablon  
cando o pe  
cho inveja d  
a z jedne  
estnicywa  
que olhar  
assim não posso.  
RIQUITO  
— phili  
quito, periquitinho,  
me no ouvidinho.  
Nada direi, fofoqueiro,  
dirás ao mundo inteiro.  
ESTRUZ  
wyprawy  
struz, de medo,  
nie sportob  
e na areia a cabeça.  
s quem bota tal ovo,  
Zbigniew  
działacz  
u ma liza  
Zas Jan  
liczyé na  
atletycy  
anych po  
onie ustalo  
oitinha na lagoa  
o-mestre o canto entoao:  
Co...á... co...á... co...á...  
ez Fran  
a, Hanow  
ndori, Kó  
Reims, P  
rs, Tours,  
aux, Bay  
em p  
on, El Pas  
dotrzej  
odróży, w  
ika, do L  
trasie z  
osrodki  
zatem be  
onnym w  
M. A  
g dwu  
trójka"  
uowanie  
Sila p  
dziele  
a", a s  
do trad  
odróżni  
y plan  
cie "sy  
idywany  
od 40  
ygodni  
io zate  
ceznie  
wie be  
s, pols



# Mensagem do Sínodo ao Mundo

TELEX RECEBIDO NA SEDE DA CNBB, BRASÍLIA

AS 14:00 HORAS DE 27 DE OUTUBRO DE 1983:

"O coração do homem grita, sem parar, por libertar-se de sua angústia e realizar-se. Vindos de todas as partes do mundo e unidos ao Santo Padre, Nós, Bispos do Sínodo, sentimos-nos solidários convosco, nos vossos sofrimentos e nas vossas esperanças. Com tristeza examinamos os males, que, em nosso mundo, privam o povo da possibilidade de verdadeira libertação e plenitude de vida humana.

De modo especial, deploramos e condenamos: (1) a espoliação dos direitos humanos e os atentados à liberdade dos indivíduos, à vida e aos direitos dos fracos; (2) os obstáculos à liberdade religiosa, que impedem os fiéis de cumprirem seus deveres e realizarem suas funções; (3) toda e qualquer discriminação racial; (4) a agressividade hostil, a violência e o terrorismo; (5) o armazenamento de arsenal de armas, tanto convencionais, quanto, sobretudo, nucleares e o tráfico escandaloso de todo tipo de material bélico; (6) a injusta distribuição dos recursos do mundo e aquelas estruturas pelas quais os ricos se tornam mais ricos e os pobres se tornam mais pobres.

Em nosso mundo domina a injustiça e quase não existe a paz. Todavia, nunca deve extinguir-se a esperança. Em tamanho abismo de sofrimentos, o coração humano jamais deixa de anelar pela vida e pelo amor. Além do mais, o coração humano está dividido e é pecador. Dele brotaram, tantas vezes, a crueldade e a injustiça de nossa sociedade. A Palavra de Deus fala aos homens de seus sofrimentos e esperanças. Ela nos conchama a arrependermos e a voltarmos para Deus.

A Palavra de Jesus, no início de seu ministério de reconciliação, dirige-se a crentes e não-crentes, com urgência especial, neste Ano Santo: "Arrependei-vos e crede na Boa Nova" (Mc. 1,15). Esta Palavra convida-nos à penitência e conversão de espírito, à busca do perdão para, assim, nos reconciliarmos com o Pai. O projeto do Pai para a nossa sociedade é que vivamos como uma só família, na justiça, na verdade, na liberdade e no amor.

A Palavra de Deus há de introduzir-nos no mistério do amor de Deus para conosco e, desta sorte, nos fará compreender o preceito evangélico de Jesus, segundo o qual, por nossa vez, devemos amar a Deus e ao próximo, como a nós mesmos. Unidos, então, toda a Igreja, compartilhamos a missão, que nos foi confiada por Cristo de construir a Civilização do Amor, saneando, reconciliando e integrando o mundo dividido e arruinado.

Antes, porém, de mais nada, Nós, como cristãos, pedimos perdão de nossas fraquezas e pecados, causas de muitas

discórdias. Unidos, realizamos esta missão em nome de Cristo. Como Ele, nos identificamos com os pobres, os que sofrem, os oprimidos, com toda a humanidade. O mundo inteiro deverá transformar-se, cada vez mais, numa comunidade reconciliada de povos.

A Igreja, como sacramento de reconciliação para o mundo, deve ser sinal efetivo da misericórdia de Deus. É no sacramento da penitência, que celebramos, especialmente, e recebemos o perdão de Deus, reconhecendo o seu amor salvífico. O sacramento restaura e aprofunda a amizade pessoal com Deus e nos liberta para o seu serviço.

Além disso, a oração, o jejum e a esmola, juntamente com a fidelidade e a paciência nas provações da vida de cada dia, são todos necessários para o crescimento da santidade pessoal. A nossa geração, o Espírito Santo fala com força admirável. Faz apelo a uma radical renovação espiritual e à unidade na fé. O Concílio Vaticano II mostra claramente o que fazer para realizarmos o projeto de Deus relativo a seu povo, em nossos dias.

Para levarmos a bom termo essa incumbência, devemos ser um só coração e uma só alma. Apelamos por uma harmonia maior dentro de nossa própria Igreja. Conclamamos os batizados todos a descobrirem, juntos, o caminho que leve à unidade do Evangelho. Propomo-nos a colaborar, com outras religiões e pessoas de boa vontade, para o bem de todos os homens. Não fazemos tal apelo em nosso nome próprio: "em nome de Cristo, exercemos a função de embaixadores e, por nosso intermédio, é Deus mesmo que vos exorta".

Em nome de Cristo, suplicamo-vos: "reconciliai-vos com Deus" (2 Cor. 5,20). A Igreja se empenhará para sanar as discórdias e tensões do mundo. Seremos incansáveis em buscar a paz e o desarmamento e em procurar reduzir tensões, particularmente, entre o Leste e o Oeste. Não temos poder político, mas podemos transmitir aos Chefes das Nações a ansiosa expectativa de seus povos por um mundo mais seguro e mais pacífico.

A Igreja jamais poderá aceitar estruturas econômicas e políticas, que perpetuem a injustiça. Haveremos de usar, por exemplo, toda a influência de que dispomos, para conseguir uma efetiva reforma das desigualdades existentes entre os hemisférios Norte e Sul.

A Igreja, particularmente pela voz do Santo Padre, vem clamando firmemente por justiça e paz em nossa sociedade. O Sínodo reconhece que muitos têm vontade, mas não o poder de efetivar a mudança. Apelamos para aqueles que detêm o poder: Criem a vontade necessária para dar-nos uma sociedade mais justa e mais pacífica".

## Como fica o Campeonato Nacional de 1984?

Não mudou nada para o Campeonato de Ouro, que agora passa a ser disputado pela CBF. A competição terá 40 clubes e a disputa e começará no dia 2 de maio, no Rio de Janeiro, e terminando em 27 de maio.

São Paulo terá seis times, Rio de Janeiro, Minas, Rio Grande do Sul, Pernambuco, Bahia e Ceará entrarão como campeões e vice. E os outros treze apenas os campeões totalizando 38 vagas restantes serão preenchidas por clubes que não obtiverem classificação nos campeonatos regionais, mas estão incluídos no "ranking" feito pela CBF. No caso, se os convites fossem feitos pelo Grêmio, segundo colocado no ranking, e o Vasco, quinto, com 12 pontos, indicados pela Federação e deveriam entrar em São Paulo, Corinthians, Atlético, Palmeiras e Portuguesa. A última entraria se conseguisse conquistar o título ou vice.

As modificações a serem feitas no campeonato de 85, principalmente do número de clubes, não foram decididas pelo vice-presidente, José Ermirio de Moraes, que era favorável a mesma fórmula para a próxima competição, não pôde ser final da reunião, por ter comprometido em São Paulo.

O diretor de futebol, João Brandão, que este assunto entrará em pauta no próximo mês, pois alguns itens precisam ser discutidos no regulamento do campeonato de 85, clubes participem da Copa Brasil, o que precisam para continuar na competição.

Na mesma reunião, a diretoria decidiu mudar a Taça de Prata para a participação de todos os clubes que entram na Copa Brasil. Seriam 32 times, em forma de eliminação direta. A Federação faria um torneio para as seguintes vagas: cinco para São Paulo, para cada um dos sete estados que entram no campeonato de 85, e mais um para o Estado que fornecer somente o campeão e vice para a Copa Brasil, e mais um para o Rio dariam três finalistas dos terceiros colocados disputando a quarta vaga.

Estes 32 clubes jogariam também na Taça de Prata em jogo de ida e volta, com o campeão de cada estado disputando a Taça de Prata ao máximo as partidas. A Taça de Prata seria disputada em duas fases: a primeira, com o campeão de cada estado disputando a Taça de Prata com o campeão de cada estado, e a quarta fase apontaria os dois primeiros colocados disputando a Taça de Prata para a segunda divisão, como o São Paulo.

## - RAPIDINHA

- ♦ ROMA — Nos dias 17 e 18 de outubro, o primeiro Ministro da Suécia Olaf Palme chegou ao Vaticano. A visita ganhou caráter histórico, desde o século XVI o Governo da Suécia reconhecia a autoridade nem religiosa do papa.
- ♦ KOTTAYAM — "The Deepika" jornal de maior circulação na Índia, fundado em 1888, em Kottayam e tem uma tiragem de 68 mil exemplares. O jornal foi fundado e inicialmente era semanal.
- ♦ ITAPEJARA — No mês de setembro, o município de Itapejara - PR, ganhou sua primeira igreja. Trata-se da Irmã Dircé Gomes, pertencente à Congregação das Irmãs de Nossa Senhora das Graças, que passa a vigiar e cuidar do templo. A igreja foi construída e inaugurada pelos padres Wilson Gliani e Roque Barros.
- ♦ POSADAS — O Núncio Apostólico em Buenos Aires em 1984, Mons. Giovanni D'Ercole, anunciou que o Papa João Paulo II visitaria a Argentina em novembro de 1984.
- ♦ PEQUIM — Segundo dados da Agência de Notícias da China, o jornal "China Daily" está quase completamente em chinês. O jornal foi fundado em 1900 e os dois primeiros edifícios de Pequim foram construídos pelos jesuítas, que fora destruídos durante a construção dum metrô.
- ♦ A coleção dos históricos instrumentos musicais construídos e utilizados pelos portugueses no século XVII e XVIII já foi reinstalada no Museu de Arte e História. A direção do observatório fora construída e as sítuas pelo governo imperial no século XVIII, e o grande exatidão dos seus cálculos.